Wydanie II z pełna tabela loterii

10 GR PRM Warszawa, wtorek 20 września 1938 r. Nr 179 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Gdy ważą się losy Europy środkowej

Ustalmy granicę czesko-polską

Proste rozwiązanie: powrót do układu z 5 listopada 1918 r.

Omawiając przed kilkoma miesiącami uchwały rady naczelnej Stronnictwa Pracy oświadczyliśmy na tym miejscu, iż ciężkie przejścia naszego narodu znieczuliły go na frazeologię. Mamy słuch wyostrzony na głos rzeczywistości.

Od chwili, gdy w obliczu nowego niebezpieczeństwa, zagrażającego bezpośrednio pokojowi Europy, rzuciliśmy w pełni świadomości te ważkie dla niezależnej opinii polskiej słowa, upłynęło niespełna trzy miesiące.

W międzyczasie fakty potoczyły się z zawrotną szybkością. Przeżywamy dziś niewątpliwie chwile historyczne, które zadecydują o losach narodów, które stać się mogą punktem wyjścia do nowego układu stosunków europejskich i nowych celów, do czego nieuchronnie prowadzi rozwój wydarzeń politycznych.

Abstrahując od wszelkich przesłanek ideologicznych, z którymi trwale jesteśmy związani, podkreślając z całym naciskiem nasze stanowisko w sprawie polityki zagranicznej, polegającej na trzeźwej i realnej ocenie zjawisk, kierowaniu się we wszelkich poczynaniach własną racją stanu i dotrzymywaniu zobowiązań, wypływających z ducha naszych sojuszów, musimy na tym miejscu podkreślić jeden zasadniczy aksjomat, który jest wyrazem woli całego narodu.

Oto poza granicami Rzplitej przebywa osiem milionów Polaków, którzy na przestrzeni wielu dziesiątków lat dawali wielokrotne dowody swego gorącego przywiązania do Macierzy i do polskiej wspólnoty narodowej. Serdeczna więź, jaka łączy nas z braćmi skazanymi z tych czy innych powodów na przebywanie poza granicami kraju, nie może być nigdy i za żadną cenę naruszona. Gdziekolwiek bije serce polskie, gdziekolwiek pracuje twórcza myśl polska, tam sięgają wpływy naszej kultury duchowej, tam istnieje problemat polskiej racji stanu.

Tym więcej więc, gdy w przede dniu dramatycznych wypadków rozgrywających się na ziemiach Czechosłowacji ważą się losy narodów na ziemiach tych zamieszkałych, zespolona myśl narodu polskiego biegnie ku braciom naszym osiadłym za Olzą.

Na tle tych wydarzeń, nie do pomyślenia jest fakt, aby o 200 tysiącach Polaków zaolzańskich rozstrzygnąć miał przypadkowy zbieg okoliczności lub interwencja obcych mocarstw.

Toteż w chwili, gdy na ustach każdego Polaka przebywającego na prastarej, piastowskiej ziemi cieszyńskiej zawisło pytanie: „Co dalej?", gdy po dwudziestu latach walki o wolność ducha, myśli i słowa wyłoniła się sprawa odrębności narodowej polonii zaolzańskiej, nikt przez chwilę bodaj nie może zwątpić, iż naród polski twar-

(Dokończenie na str. 2)

Wyrok sądu okręgowego w Lwowie

4 lata więzienia za zajścia myślenickie

Demonstracja obrońców Doboszyńskiego

LWÓW 20.9. Wczoraj rano przed sądem okręgowym we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu. Zgodnie z orzeczeniem SN przedmiotem rozprawy jest najście na posterunek PP w Myślenicach i zabranie stamtąd w celu przywłaszczenia karabinów, rewolwerów, amunicji i innych na posterunku przechowywanych rzeczy.

O godz. 9-ej rozpoczęto rozprawę, której przewodniczył s. s. o. Karol Ponurkiewicz. Ławę obrońców zajęli dr Stypułkowski, dr Pozowski, mgr Maciejko, mgr Macieliński i dr Panciewicz.

Po odebraniu generaliów od oskarżonego Doboszyńskiego, adw. Stypułkowski zgłosił wniosek, domagający się powołania w charakterze świadków wszystkich sędziów przysięgłych z ostatniej rozprawy na udowodnienie faktu, że poprzedni przewodniczący s. s. o. Dysiewicz tylko przez pouczenie, że inż. Doboszyńskiemu grozi grzywna pieniężna, uzyskał 7 głosów potwierdzających 4 pytania, dotyczące wtargnięcia inż. Doboszyńskiego na posterunek i zabrania broni. Przysięgli wykluczyli słowa „w celu przywłaszczenia", a tymczasem Doboszyński zasiada na ławie oskarżonych pod zarzutem kradzieży.

Przewodniczący oświadcza, że sprawę tego wniosku załatwi we właściwym czasie tzn. w końcu przewodu dowodowego.

Wiceprok. Olberek sprzeciwia się wnioskowi obrońcy, na co replikowali obrońcy Maciejko i Macieliński.

Przewodniczący z kolei odczytał akt oskarżenia, zeznania oskarżonego i ogłosił otwarcie postępowania dowodowego, wzywając świadka post. Małeckiego.

Z kolei zabiera głos obrońca dr Pozowski, oświadczając imieniem całej obrony, że obrona podtrzymuje zgłoszony na piśmie swego czasu wniosek o wyłączenie sprawy spod sądu okręgowego we Lwowie ze względu na stosunek koleżeństwa między s. s. o. Dysiewiczem a wszystkimi sędziami sądu okręgowego we Lwowie.

„W wypadku dalszego prowadzenia sprawy przed obecnym trybunałem — mówi obr. Pozowski — nie możemy brać udziału w obronie".

Przewodniczący prosi o sprecyzowanie wniosku w kierunku wyłączenia obecnego kompletu sądzącego po czym ogłasza przerwę.

Po blisko dwugodzinnej przerwie przewodniczący ogłasza postanowienie trybunału s. o. pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego Haninczaka, odrzucając wniosek obrony w kierunku wyłączenia obecnego kompletu sądzącego, wobec czego wszyscy obrońcy zrzekają się swoich pełnomocnictw.

Po kilku minutach przewodniczący trybunału ogłasza postanowienie sądu, skazujące wszystkich adwokatów na kary po 100 zł grzywny albowiem złożenie przez nich obrony uważa za demonstrację ubliżającą sądowi.

Po zeznaniach świadków przewodniczący komunikuje decyzję sądu, oddalającą wniosek obrony co do przesłuchania 12 sędziów przysięgłych jako świadków i zarządza przerwę.

Po przerwie głos zabiera prok. Olszewski. Przystępując do omawiania czynu oskarżonego prokurator opiera się na przyznaniu się inż. Doboszyń

(Dokończenie na str. 2-ej).

Istota rzeczy

(h) Na froncie wyborczym padły pierwsze strzały... konfiskat. Zabieliły się różnobarwne kartki biuletynów agencyjnych, donoszące o zapadających na prowincji uchwałach St. Ludowego.

Nie przebrzmiały jeszcze uchwały NKW ludowców, gdy Str. Narodowe powzięło identyczne rezolucje. Do pełnego kompletu wypowiedzi brak jeszcze głosów Str. Pracy i PPS. Jak twierdzą znawcy stosunków politycznych, uchwały obu tych stronnictw nie będą się prawdopodobnie różniły od obu cytowanych poprzednio.

Decyzje te dowodzą, że walka o samorządy, jako dająca przeciwnikowi mniej więcej równe szanse, została przez stronnictwa niezależne podjęta i będzie, przy zapewnieniu premiera o jej czystości — rozegrana według wszelkich prawideł wyborczych.

Natomiast walka o mandaty do parlamentu, jako nie pozostawiająca przeciwnikowi najmniejszych szans — podjęta nie będzie. Wniosek stąd prosty: stronnictwa niezależne nie uprawiają bezpłodnej „opozycji dla opozycji", przeciwnie, uważają, że rola opozycji w państwie jest raczej pozytywna i twórcza. I dlatego nie uchylają się od żadnej akcji politycznej, w której tego mogą dowieść.

Z tego punktu widzenia rozpatrując sytuację przedwyborczą, trzeba stwierdzić, że w tej chwili nie jest ważnym jakie odłamy obozu rządowego staną do walki o mandaty, i jak się nimi podzielą. Istota rzeczy tkwi w tym, że tylko wybory oparte na demokratycznej ordynacji mogą zapewnić krajowi zgodne z rzeczywistym układem sił w kraju przedstawicielstwo narodowe.

Str. Narodowe wobec wyborów

Uchwały Komitetu Głównego

W dniu 18-go bm. obradował Komitet Główny Str. Narodowego, który po omówieniu sytuacji politycznej, powziął uchwałę w sprawie udziału Str. Narodowego w wyborach do sejmu i senatu, oraz w wyborach samorządowych.

Komitet Główny uchwalił jednogłośnie, że Str. Narodowe udziału w rozpisanych wyborach do sejmu i senatu nie weźmie, natomiast zlecił zarządowi głównemu prowadzenie przygotowań do wyborów samorządowych.

Wszystkie plony z dymem

70 stodół spłonęło — 200 tys. zł strat

WIELUŃ, 20. 9. W osadzie Działoszyn w zagrodzie Piotra Adrianowicza, z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w stodole, który ustawiona była w szeregu innych na końcu wsi, co się praktykuje w wielu osadach, aby zabezpieczyć przed pożarem budynki mieszkalne.

Pożar błyskawicznie rozszerzył sie i przybrał katastrofalne rozmiary. Na miejsce przybyły oddziały straży pożarnej w ilości 16, lecz mimo ich energicznej akcji ogień strawił doszczętnie 70 stodół wraz z tegorocznymi zbiorami.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą ponad 200.000 zł.

Policja zarządziła energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Ustalmy granicę czesko-polską

(Dokończenie ze str. 1-ej)

do i nieustępliwie staje w obronie swych braci niepewnych najbliższej przyszłości i w zgodnym wołaniu żąda powrotu ziemi zaolzańskiej na łono Macierzy.

Nie wysuwamy bynajmniej nowych lub urojonych postulatów. Dokładnie przed dwoma miesiącami pisaliśmy na tym miejscu dosłownie („Nowa Rzeczpospolita nr 107 z 19 lipca br.):

„Kierujące czynniki czechosłowackie muszą pamiętać, że za mniejszością polską w Czechosłowacji, choć znacznie słabszą od niemieckiej, stoi zwarcie i solidarnie cały naród polski, który do tego, w jaki sposób będą załatwione jej prawa i interesy przywiązuje rozstrzygające znaczenie".

W chwili obecnej nie ma mowy o rozstrzygnięciu tej piekącej sprawy drogą jakichkolwiek plebiscytów. Państwo nasze drogo zapłaciło, przystając swego czasu na tę formę załatwienia zatargów wynikłych na ziemiach rdzennie polskich.

Wiemy dobrze, w jakich warunkach odbywa się „swobodna decyzja ludności autochtonicznej". Plebiscyty wyryły już kilkakrotnie tragiczne piętno na dziejach naszego narodu. Toteż do tej ostateczności nie mamy w tej chwili ani powodu, ani żadnej usprawiedliwionej konieczności się uciekać.

W dniu 5 listopada 1918 r. między Radą Narodową Śląska Cieszyńskiego a analogiczną reprezentacją czeskiej ludności za warty został dobrowolny układ niedotrzymany następnie przez kontrahenta czeskiego, który ostatecznie załatwiał sprawę granicy śląskiej w duchu sprawiedliwości i polskiej racji stanu.

Tylko powrót do tego układu i jego natychmiastowe wykonanie może zadecydować o dalszych normalnych stosunkach sąsiedzkich.

O układzie tym przypominamy dziś opinii publicznej obu narodów!

4 lata więzienia za zajścia myślenickie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

skiego do winy nazajutrz po ujęciu.

Następnie omawia pobudki czynu i stwierdza, że może podświadomie, ale pobudki te wywodziły się z „fałszywej ambicji" i „chęci rozgłosu". W zakończeniu przemówienia prok. Olszewski domagał się skazania Doboszyńskiego na karę więzienia do lat 5-ciu.

Następnie zabrał głos wiceprokurator Olberek, uzasadniając akt oskarżenia pod względem prawnym.

Z kolei przemówił przedstawiciel prokuratury generalnej radca Jaworski, domagając się odszkodowania w kwocie 1.892,44 zł za zniszczony sprzęt i broń oraz 10.937,15 zł jako koszty pościgu za Doboszyńskim, co było bezpośrednim wynikiem najścia na posterunek PP.

Oskarżony Doboszyński zapytany przez przewodniczącego czy ma coś do oświadczenia, powiedział, że na tej rozprawie głosu nie zabierze.

Trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego na cztery lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Równocześnie sąd zasądził koszty postępowania sądowego i opłatę sądową. Powództwo cywilne pozostawił bez uwzględnienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący odczytał krótkie uzasadnienie.

Próby zaradzenia złu
Inspektor Klott w Katowicach

KATOWICE, 20. 9. Przedstawiciele śląskich związków górniczych interweniowali w Warszawie w związku z obecną sytuacją w górnictwie węglowym i zerwaniem rokowań z pracodawcami w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Po przedstawieniu sytuacji przez reprezentantów górników wiceminister opieki społecznej p. Piestrzyński oświadczył, że sprawę przedstawi ministrowi Kościałkowskiemu.

Równocześnie delegacji robotniczej zakomunikowano, że do Katowic przybędzie główny inspektor pracy dyr. Klott, który zbada sytuację na miejscu i zwoła konferencję celem omówienia sposobów zaradzenia krytycznej akcji.

W wyniku tej interwencji w poniedziałek rano przybył do Katowic dyr. Klott, który w ciągu dnia konferował z poszczególnymi organizacjami zawodowymi z osobna na temat wytworzonej sytuacji, przy czym wskazał na trudne położenie gospodarcze i międzynarodowe. W obecnych warunkach zatem należy powziąć ostrożne decyzje, które nie zaszkodzą całokształtowi życia gospodarczego.

Na wtorek zapowiedziana jest na godz. 11,15 wspólna konferencja z udziałem insp. Klotta, przedstawicieli pracodawców przemysłu górniczego oraz reprezentantów górniczych związków zawodowych.

Zebranie wyborcze delegatów do Zgromadzeń Okręgowych Wyborczych

Zgodnie z ordynacją wyborczą Warszawa została podzielona na 6 okręgów wyborczych: pierwszy stanowi obszar kom. PP 1, 2, 12 i 26, okr. II — komisariaty 3, 4 i 5, okr. III — komisar. 6, 7, 19-22, okr. IV — komis. 8, 9, 16 i 23, okr. V — 9, 10, 13, 20-21, okr. VI — 14, 15, 17, 18, 24 i 25.

Dnia 29 bm. odbędą zebrania wyborcze delegatów izby przemysłowo-handlowej, która wydeleguje do komisji okręgowych kolejno 12, 13, 10, 10, 10 i 7 delegatów oraz izba rzemieślnicza: 7, 14, 8, 8, 7 i 5.

Rada miejska odbędzie posiedzenie dnia 26 i wybierze delegatów w liczbach 21, 32, 23, 24, 22 i 22. Unia Prac. Umysłowych wydeleguje na zebr. 25 bm. 4, 3, 1, 4, 4 i 2. Rada Nacz. Zw. Samorządowców 1, 1, 2, 1, 1, 1. Zrzeszenie Pracowników Funkcjonariuszów Państw. i Samorz. — do komisji 4-ej — 1 delegata. Zw. Zrzeszeń Urzędników Adm. Wojsk. kolejno (za wyjątkiem komisji 4-ej) po jednym delegacie. Księgowych związek deleguje do kom. 2-ej 1 delegata. Zw. Naucz. Polskiego do kom. 3 — jednego, Zw. Kolejarzy do kom. 3 — 5-ciu, do kom. 1-ej — 2 delegatów. Zw. Art. Scen Żydowskich do kom. 2 jednego, Zw. Prac. Gmin Żydowskich do kom. 2 — jednego, Zw. Stow. Zawodowych kolejno — 6, 4, 3, 5, 3, 6, Zjedn. Prac. Zw. Zawodow. kolejno za wyjątkiem komisji nr 2 — 1, 3, 2, 3, 1, Centr. Zjedn. Klas. Zw. Zawod. 2, 2, 3, 3, 3, 3, Chrześc. Zjedn. Zawodowe kolejno za wyjątkiem kom. 2 — 1, 1, 1, 2, 1, ZZZ do kom. 4 — jednego, Klasowe Zw. Zawod. do 1, 2, 3 i 4 komisji — 1, 8, 2, 1, Rada Żyd. Zw. Klasowych do kom. 2 — jednego, Zw. Zw. Poal. Syjon. lew. do kom. 2 1 delegat, izba lekarska do wszystkich komisji po 3, rada adwokacka po 2, notarialna izba po 1, Nacz. Org. Inż. do wszystkich za wyjątkiem 2 — 1, 1, 2, 1, 2, Stow. Techników do wszystkich za wyjątkiem 5-ej — 1, 1, 2, 1, 2, Zw. Zrzesz. Technicznych do 1, 4 i — po 1 m, Stow. Inżynierów do 2-ej — jeden, Zw. Chemików Żydów do kom. nr 2 — 1 deleg., Unia Obrończyń Ojczyzny kolejno 3, 2, 3, 3, 2, 4, Zw. Pracy Obyw. Kobiet do komisyj 1, 2, 3 i 4 — 1, 1, 2, 1, Zw. Pań Domu do kom. 1, 4, 5 i 6 — 1, 1, 2, i 1, Kat Zw. Polek do komisji nr 5 — jeden, St. Żyd. Kobiet Pracujących do kom. 2 — dwie delegatki.

UJP do kom. 1 — 3-ch, Politechnika do kom. 4 — 3-ch, SGGW do kom. 4 — 3 delegatów, SGH do kom. 5 — jeden, WWP do kom. 4 —, Ak. Stomat. do kom. 1 — 5-ciu, Ak. Szt. Pięknych do kom. 5 — jeden.

Ogółem więc Warszawa wybiera 468 delegatów do zgromadzeń okręgowych.

Lekarz — cudotwórca Wojnowski na ławie oskarżonych

Na dziś zapowiedziana jest sensacyjna sprawa z powództwa p. Janusza Rabskiego przeciwko znanemu lekarzowi-cudotwórcy Oskarowi Woynowskiemu o szkody i straty wywołane złym leczeniem.

Sprawa odbędzie się w wydziale cywilnym sądu okręgowego i budzi wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich i szerokich kołach zwolenników metody p. Woynowskiego. Pretensje p. Rabskiego opiewają na pokaźną sumę 91.860 zł.

P. Oskara Woynowskiego broni adw. dr Wł. Grzankowski.

Młodociani kandydaci na bandytów przed sądem okręgowym

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęło trzech obiecujących młodzieńców: Władysław Gąsinowski (lat 17), Stanisław Miechowski i Czesław Rolek.

Pierwszy z tej trójki miał ciotkę, która jak zapewniał posiadała sporo gotówki i kosztowności, a była przy tym tak lękliwa, że na widok noża mdlała. Gąsinowski, jako najstaszy w całym towarzystwie, namówił obu kolegów do urządzenia napadu.

Miechowski i Rolek zjawili się pewnego pięknego poranku, uzbrojeni w noże, u ciotki swego kolegi i zażądali gotówki. Przerażona kobieta nie zemdlała, ale zaczęła krzyczeć. Nadbiegli sąsiedzi i schwytali małoletnich bandytów.

Sąd okręgowy uznał, iż głównym sprawcą wszystkiego był podżegacz Gąsinowski i skazał go na jeden rok więzienia. Pozostałych ze względu na młody wiek oddał do zakładu poprawczego dla nieletnich.

Nabrani na „Piękną Helenę"
Kandydaci na statystów osadzili oszusta w areszcie

W świecie filmowców znany był kiedyś Mordka vel Marian Kołbielski. Trudnił się pośrednictwem. Nazywano go „panem Marianem". Od pewnego czasu nic było o nim słychać, choć od czasu do czasu widywano go w kawiarniach, gdzie zbierają się filmowcy. Kołbielski jednak zawsze mówił, że pracuje teraz w innej branży. W jakiej?

Rzecz się rychło wyjaśniła. Kołbielski napomknął komuś tam, że obchodzi go teraz świat finansistów. Ale może swoje znajomości wśród filmowców wykorzystać, bo właśnie jeden z finansistów projektuje sfilmowanie „Pięknej Heleny" Offenbacha. Scenariusz napisał głośny pisarz i w najbliższych dniach przedsiębiorca będzie angażował artystów. Oczywiście za pośrednictwem Kołbielskiego.

Wieść o tym rozniosła się szybko wśród kandydatów i kandydatki na statystów, bo tych ma być użyte do filmu bardzo dużo i Kołbielski tak kierował sprawą, żeby właśnie zainteresować nią jeszcze niedoświadczone osoby. Udało mu się wciągnąć do afery kilkadziesiąt osób i wyłudzić od nich różne sumy. Ogółem naiwni niedoszli statyści filmowi stracili około 2000 zł. Kołbielskiego jednak ujęto i osadzono w areszcie.

Giełda [illegible]eżna

DEWIZY: Holandia 286.55; Berlin 213.00; Bruksela 89.90; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.28; Konpenhaga 114.10; Londyn 25.55; Mediolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 3/4; Nowy Jork (kabel) 5.31 7/8; Oslo 128.30; Paryż 14.35; Praga 18.32; Sztokholm 131.80; Tel Aviv 25.50; Zurych 120.00; Marka niemiecka srebrna 85.00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. I em. 81.00, II em. 82.00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolar. 41.50; 4 proc. konsolid. (większe) 65.00, (drobne) 64.50; 4 i pół proc. poż. państw. wewn. 64.25; 5 proc. konwers. 67.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar gwár. kupon 57.84; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 72.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.00.

AKCJE: Bank Polski 122.00; Warsz. Tow. F. Cukru 38.0; Węgiel 34.75; Lilpop 80.50; Modrzejów 18.00; Norblin 92.50; Ostrowiec 58.00; Starachowice 41.00; Żyrardów 55.00; Lombard 114.00.

Najnowszy wywiad Hitlera

„Daily Mail" ogłasza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

Forma i ton wywiadu, zwłaszcza w ustępach, dotyczących narodu czeskiego i prezydenta Republiki Czechosłowackiej — dra Edwarda Benesza — odbijają jaskrawo od ogólnie przyjętych dotychczas w Europie norm.

„Czesi twierdzą, oświadczył Hitler, że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Mojem zdaniem — ich konstytucja zdaje się zapewniać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych. Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze. Jest to wrzód, który zatruwa cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki one się katastrofalnie nie załamały.

Egzystencja Czechosłowacji, jako sojusznika Rosji Sowieckiej, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiło mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linię Maginot'a i dużo się z niej nauczyłem, ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie, w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców. Ale to musi ustać, to ustanie.

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami, liczniejszymi od nich samych. Utworzenie tej czechosłowackiej republiki, składającej się z wielu narodowości, po wojnie, było błędem, Posadzenie intelektualnie niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignorancji.

Niemcy sudeccy nie szanują Czechów i nigdy nie przyjmą ich panowania. Po wojnie mocarstwa sojusznicze oświadczyły, że Niemcy niegodne są, aby panować nad czarnymi, ale równocześnie udzieliły drugorzędnemu narodowi, jak Czechom, prawa panowania nad trzy i pół milionami Niemców, odznaczających się charakterem i kulturą. Gdyby wówczas istniały potężne Niemcy, to byłoby to niemożliwe. I gdy tylko Rzesza znowu stała się silniejsza, Niemcy sudeccy zaczęli się organizować.

Gdyby Henlein został aresztowany, — oświadczył Hitler — to ja sam stanę się przywódcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo potem p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego celem aresztowania mnie.

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów.

Ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, — zakończył kanclerz Hitler.

Poseł litewski w Polsce delegatem na sesje w Genewie

Poseł litewski w Polsce, min. Skirpa, wyjechał do Genewy w charakterze członka delegacji republiki litewskiej na jesiennej sesji rady Ligi Narodów.

Jak wiadomo poseł Skirpa był przez kilka lat stałym delegatem Litwy w Genewie i z tego stanowiska przeszedł na placówkę warszawską.

Prezydent Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem

Prez. Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem! Koncert transmitowany zostanie do Polski.

Wiadomość tą zelektryzowała nie tylko społeczeństwo polskie, ale słuchaczy całego świata, z których większość nie miała do tej pory możności usłyszeć gry Paderewskiego, jak tylko z płyt gramofonowych. Powtórzy się więc święto artystyczne z roku 1932, kiedy to koncert mistrza transmitowany był z Paryża do Polski.

Dn. 25 września o godz. 20.00 zasiądą znów radiosłuchacze przy głośnikach ze wzruszeniem, aby usłyszeć grę największego obecnie pianisty świata.

Wielki manifestacyjny zjazd Stronnictwa Ludowego w Warszawie

Dnia 25 bm. odbędą się w Warszawie dwie uroczystości Stronnictwa Ludowego: poświęcenie sztandaru i pomnika na grobie śp. Jana Dąbskiego. W związku z tym Stronnictwo urządza w tym właśnie dniu „Wielki manifestacyjny zjazd do stolicy Państwa". Rozesłano liczne zawiadomienia i ulotki wzywające chłopów do jaknajliczniejszego stawienia się w Warszawie.

„Stolica musi zobaczyć w dniu 25.9 najlepszych, najmądrzejszych, najofiarniejszych chłopów. Nikt nie śmie uchylać się od obowiązku stawienia się w Warszawie" — wzywa ulotka.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach. o godz. 10.30.

Prof. Bujak nadal współpracuje z ruchem ludowym

W związku z dalszymi pogłoskami, jakoby profesor Bujak zamierzał ustąpić z Zrzeszenia Inteligencji Ludowej, PAA otrzymała od profesora Bujaka oświadczenie, w którym stwierdza on, że nie widzi żadnych przeszkód we współdziałaniu z całym ruchem ludowym, a zwłaszcza ze Stronnictwem Ludowym, które jest tego ruchu największym i najlepszym wyrazicielem. Wobec tego, że jego współpraca ze Zrzeszeniem Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi jest coraz ściślejsza i coraz bardziej harmonijna, nie widzi również żadnego powodu do rezygnowania z tej organizacji, mającej tak ważne i wielkie zadanie do spełnienia w dzisiejszych czasach".

Kto weźmie udział w kongresie Str. Lud.?

Sekretariat naczelny Str. Ludowego komunikuje, że w kongresie nadzwyczajnym stronnictwa wezmą udział: prezes Stronnictwa przewodniczący rady naczelnej, członkowie NKW, członkowie rady naczelnej, prezesi zarządów wojewódzkich, prezesi zarządów powiatowych, wybrani delegaci przez zjazdy powiatowe względnie przez zarządy powiatowe po jednym od każdych 500 członków, członkowie głównej komisji rewizyjnej, członkowie głównego sądu partyjnego, prezesi wojewódzkich sądów partyjnych, naczelni redaktorzy pism partyjnych.

Ze względu na bliski termin kongresu delegaci mogą być wybierani na posiedzeniach zarządów powiatowych.

Amnestia po wyborach...?

W Warszawie krążyła wiadomość, że w wyniku rozmów, jakie toczą się w sprawie amnestii politycznej, amnestia ta miałaby nastąpić bezpośrednio po wyborach. Wiadomość tę, różnie interpretowaną i komentowaną, podajemy z obowiązku rejestrowania nawet tego rodzaju pogłosek.

Inna wiadomość, jakoby w Krakowie już się rozpoczęły rozmowy z czołowymi działaczami Str. Ludowego, nie odpowiadała prawdzie.

Uczony szwedzki w Polsce

Na zaproszenie naszych organizacji współpracy intelektualnej z zagranicą, przybywa do Polski znany historyk szwedzki, prof. uniwersytetu w Sztokholmie, Nils Ahlund.

Prof. Ahlund wygłosi kilka odczytów w Warszawie i w Gdyni, dotyczących wzajemnych stosunków Szwecji i Poski w wiekach ubiegłych.

Genewa chłodno przyjęła wyniki konferencji londyńskiej

(Specjalna obsługa telefoniczna „Nowej Rzeczpospolitej")

GENEWA, 20.9. Byłoby przesadą mówić, że Genewa powitała z entuzjazmem wyniki konferencji londyńskiej.

Zwrócić należy uwagę na dwa fakty: szczegóły konferencji nie są znane, należy więc z rezerwą odnosić się do wszelkich pogłosek w rodzaju np. tej, że Czechosłowacja ma być zmuszona wyrzec się swych sojuszów i że gwarancja angielska dla nowych granic Czechosłowacji ma być podstawowym warunkiem ustępstw terytorialnych na rzecz Rzeszy.

Data wyjazdu Chamberlaina do Godesberg nie jest jeszcze ustalona; przypuszczalnie nastąpi w środę. Po spotkaniu Chamberlaina z Hitlerem spodziewany jest przyjazd lorda Halifaxa do Genewy, w celu poinformowania członków Ligi o wynikach konferencji z Hitlerem i nowo wytworzonej sytuacji.

Nie jest również jakoby wykluczona podróż Hodży i Krofty do Londynu.

(A)

Przeciw naciskom politycznym Zw. Nauczycielstwa Polskiego za swobodnymi i czystymi wyborami

W dn. 18 bm. pod przewodnictwem prez. Z. Nowickiego odbyła się konferencja wojewódzkich prezesów Zw. naucz. polskiego.

Na konferencji tej postanowiono, że **ZNP nie może wiązać się w swej działalności z jakąkolwiek partią polityczną,** jego oddziały gminne, powiatowe i wojewódzkie nie mogą zgłaszać akcesów do grup politycznych, a działacze związkowi w działalności politycznej nie mogą używać tytułów organizacyjnych.

ZNP postanowił **mocno przeciwstawić się akcji wywierania nacisku na pracowników państwowych i nauczycielstwo do przystąpienia do grup politycznych.** Jednocześnie ZNP postanowił przeciwstawić się wywierania nacisku na pracowników państwowych i nauczycieli **w kierunku zniekształcania wyborów i rozbijania niewygodnych organizacyj społecznych, oraz wezwać całe nauczycielstwo** do zastosowania się do okólnika pana premiera **o swobodnych i czystych wyborach.**

Red. Mieczysław Obarski dyrektorem PAT

Prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski mianował w dn. 17 września br. dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego „Polska Agencja Telegraficzna" p. Mieczysława Obarskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego PAT.

Przypomnienie na czasie

W „**Kurjerze Warszawskim**" p. St. St. omawiając m. in. stosunki polsko - czeskie pisze:

„W toku układów pokojowych nie było żadnych postanowień o głosowaniu ludności w Sudetach. Natomiast dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zapadło 27-go września 1919 postanowienie Konferencji Pokojowej na rzecz rozgraniczenia między Polską a Czechosłowacją na podstawie głosowania ludności.

Dopiero wskutek kłopotów, w jakich Polska znalazła się w chwili pochodu wojsk czerwonych na Warszawę, musiał rząd polski zgodzić się 10-go lipca 1920 r. w Spaa na rozstrzygnięcie nie przez głosowanie ludności, lecz przez radę ambasadorów, która wydała 28-go lipca 1920 w Paryżu orzeczenie dla nas niepomyślne.

Podpisując to rozstrzygnięcie tego dnia, **złożył I. J. Paderewski oświadczenie na piśmie,** w którym stwierdził, że już wówczas, przed 18-tu laty, 134.000 ludności polskiej pozostało na obszarze, przyznanym Czechosłowacji.

A kończył tak:

„...jakkolwiek rząd polski szczerze pragnie wykonać całkowicie i rzetelnie przyjęte przez się zobowiązania, nigdy nie uda mu się przekonać narodu polskiego, że sprawiedliwości stało się zadość, bo świadomość narodowa silniejszt jest i trwalsza niż rządy".

O tym godzi się dziś pamiętać, a **natarczywość niemiecka nie powinna w oczach świata zaciemniać słuszności sprawy Polaków w Czechosłowacji,** ani też zacierać w pamięci jej przebiegu, na jaki Niemcy sudeccy powoływać się nie mogą

Przed kratkami sądowymi Str. Narodowe wypiera się

Sensacyjne oświadczenie w sprawie „Polski Narodowej"

POZNAŃ, 20.9. (sp.) Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa prywatno-karna przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika „Polska Narodowa", oraz prezesowi powiatowemu Stronnictwa Narodowego na powiat Czarnków.

Obrońca oskarżonych adw. Celichowski w swej mowie obrończej złożył sensacyjne oświadczenie, że „Polska Narodowa" nie jest organem Str. Narodowego, lecz jest jedynie pismem uznanym i popieranym finansowo przez to stronnictwo.

Czytelnicy przypominają sobie skandal, jaki wybuchł w związku z zamieszczeniem w „Polsce Narodowej" brudnego paszkwilu na prez. Paderewskiego i gen. Hallera. Stron. Narodowe, wezwane do oświadczenia się w tej sprawie nabrało wody do ust i milczy do dziś dnia.

Oświadczenie dra Celichowskiego, który na terenie poznańskim należy do najpoważniejszych przedstawicieli Str. Narodowego należałoby uznać za prawdziwe. Wtedy jednak dziwną co najmniej będzie się wydawała rola miejscowego „führera" SN dra Wróbla, który pod groźbą najrozmaitszych konsekwencji w podległych mu kołach SN lansuje „Polskę Narodową" jako organ Str. Narodowego.

Wiadomym jest również, że na tym tle doszło w Poznaniu do rozłamu, bo prezesi kilku kół miejskich SN musieli z własnej kieszeni płacić za niesprzedane egzemplarze tego brukowego tygodnika, albowiem dr Wróbel nie przyjmował zwrotów.

Oświadczenie obrońcy możnaby rozumieć zatym w taki sposób, że „Polska Narodowa" nie reprezentuje opinii wszystkich członków Str. Narodowego, lecz tylko pewnej ich części. Ma to swoją specjalną wymowę, gdy się zważy, że działalność dra Wróbla i grupy jemu oddanych ludzi spotyka się w Poznaniu z ostrą krytyką większości członków i działaczy Str. Narodowego i jest przyczyną ustawicznych nieporozumień, a nawet rozłamów.

W. Brytania i Niemcy

w wyścigu opanowywania rynku węgierskiego

Polska może pobić wszelkie konkurencje gospodarcze

Nawiązanie ścisłych więzów przyjaźni pomiędzy rządem polskim a węgierskim wzajemne zapewnienia, o zbliżeniu kulturalnym i gospodarczym obu narodów oraz jednoczesne obserwane zbliżenie naszego sojusznika do Rzeszy niemieckiej, poparte wizytą regenta Horthy w Niemczech zwraca naszą uwagę na ten kraj.

Równocześnie z nami interesują się obecnie Węgrami i inne państwa zachodniej Europy, a w pierwszym rzędzie Wielka Brytania.

Pod względem gospodarczym Węgry uzależnione są już od wielu lat od Rzeszy niemieckiej. **Węgry są krajem rolniczym, który przeżywa obecnie okres uprzemysłowienia.** Sześćdziesiąt procent całego eksportu Węgier stanowią produkty rolnicze, natomiast artykułami przywozu są w znacznej mierze maszyny oraz urządzenia fabryczne i komunikacyjne.

Najważniejszym odbiorcą Węgier, według oficjalnych danych urzędów statystycznych w Budapeszcie, jest Rzesza niemiecka, to samo państwo jest zarazem głównym też eksporterem do Węgier. **Rzesza niemiecka wraz z dawną Austrią przyjęła w r. 1937 ponad 41% całego wywozu rolniczego Węgier, ta sama Rzesza równocześnie dostarczyła Węgrom 45,2 proc. całego importu tego kraju.**

Drugi kontrahent Węgier **Italia odsuwana jest przez Niemcy na plan drugi, bowiem** z braku dewiz i artykułów kompensacyjnych **zmuszona jest ograniczać import nawet niezbędnych artykułów produkcji węgierskiej.** Obecnie, kiedy istnieje wspólna granica pomiędzy Rzeszą a Węgrami stosunki handlowe pomiędzy obu tymi krajami jeszcze bardziej się zacieśniają, a Rzesza podobno zakontraktowała dostawę jednolitego uzbrojenia dla całej armii węgierskiej.

Państwa zachodniej Europy, a więc W. Brytania i Francja uczestniczą zaledwie w **10% całych obrotów handlowych Węgier.**

Nie ma więc mowy, aby mogły zastąpić niemiecki przywóz a jednocześnie zapewnić większy eksport towarów węgierskich na Zachód Europy.

Anglii w chwili obecnej bardzo zależy na tym, aby nie dopuścić do „monopolistycznego" stanowiska Rzeszy na rynku węgierskim. Stąd też obietnice pożyczki inwestycyjne dla Węgier, penetracja rynku węgierskiego przez komiwojażerów angielskich itp.

Węgry mile widziałyby przypływ kapitałów angielskich, lecz obawiają się interwencji niemieckiej.

Jedynie Polska, a właściwie polski przemysł górniczy i metalurgiczny, jako bliżej położony i konkurujący cenami nawet z Rzeszą niemiecką — **ma wielkie możliwości ekspansji gospodarczej na Węgrzech i przy sprzyjających warunkach sięgnąć może po palmę pierwszeństwa w obrotach handlowych z tym krajem.**

Tym więcej, że polski port w Gdyni, według zapewnień p. Horthy jest najdogodniejszym oknem wypadowym Węgier na podbój rynków północno europejskich i zamorskich.

Tadeusz Koecher

Tajemnice firmy Export-Bacon

wyjaśni sprawa sądowa

POZNAŃ, 20.9. (sp.) Ukończono już śledztwo w sprawie wielkiej afery dra Taubego, dyrektora firmy Eksport Bacon Nakło Oscar Robinson i w najbliższym czasie prokurator wytoczy akt oskarżenia. Jak wiadomo firma zrzuciła całą winę na dra Taube. Wytworzyła się taka paradoksalna sytuacja, że za wszystkie przestępstwa łapówkowe odpowiadać ma dyrektor, jak gdyby dla własnej korzyści mieszał się w grubą aferę. Firma rzekomo o tym żadnej nie miała wiadomości.

Podczas śledztwa władze wpadły na trop nowej afery. Wykryto grube przestępstwa dewizowe. W sprawie tej toczy się jeszcze śledztwo i nie możemy ujawniać wyników. Zapowiada się ona bardzo sensacyjnie.

Władze śledcze przesłuchiwały kilku najstarszych robotników i rzemieślników, którzy mogli coś powiedzieć o dokonywanych machinacjach. Wobec tych pracowników, którzy składali zeznania zastosowała dyrekcja bekoniarni szczególny sposób zemsty. Podejrzewając ich o to, że oni w głównej mierze przyczynili się do naprowadzenia władz na trop przestępstw dewizowych — dyrekcja bekoniarni wypowiedziała im wszystkim pracę. Zwolniono najstarszych pracowników, m. in. Dorsza, Leśkowskiego i in. Ten krok dyrekcji zdaje się potwierdzać podejrzenia.

Miejscowe społeczeństwo jest oburzone zwolnieniem z pracy najstarszych pracowników tylko z tego powodu, że zostali zawezwani do złożenia zeznań i że zeznania złożyli. Władze, które śledztwo prowadzą powinny równocześnie zająć się sprawą zwolnienia pracowników, którzy z zemsty zostali wydaleni z pracy. Byłoby bowiem skandalem, by za słuszną sprawę ludzie mieli wpadać w nędzę.

Dwa zwycięskie strajki rolne

w Wielkopolsce

POZNAŃ, 20.9. (sp.) W ostatnich dniach Związek Robotników Rolnych i Leśnych ZZP przeprowadził w powiecie szamotulskim w Wielkopolsce dwa zwycięskie strajki rolne.

Pierwszy wybuchł w Turowie, gdzie wszyscy robotnicy rolni tego majątku ujęli się za niesłusznie zwolnionym robotnikiem. Strajk objął ogółem ok. 100 robotników. Na miejsce przybył inspektor pracy i sekretarz okr. związku, którzy odbyli konferencję z właścicielem. Właściciel majątku przyjął z powrotem zwolnionego robotnka do pracy. Równocześnie robotnicy wymogli na pracodawcy wydanie odpowiednich zarządzeń, które by spowodowały zmianę traktowania ich przez urzędników gospodarczych. Po zakończeniu strajku traktowanie uległo radykalnej zmianie i obecne panuje pod każdym względem porządek.

W drugim wypadku zastrajkowali robotnicy oraz robotnice w Zajączkowie. Strajkowało ogółem ok. 60 osób. Przyczyną strajku było wypłacanie bardzo niskich zarobków. Na skutek interwencji inspektora pracy oraz sekretarza okr. związku obszarnik podniósł zarobki, m. in. zarobek akordowy przy wykopach podniósł o 3 gr na szefiu. Stanowi to wielki sukces, gdy się zważy, że dotychczasowe wynagrodzenie było śmiesznie niskie.

W obu wypadkach strajk objął wszystkich robotników i w obu wypadkach Zw. Rob. Roln. i Leśn. ZZP w całości przeprowadził swoje żądania.

Bogaty program tygodnia

Jeździeckie zawody Polski

Program VIII jeździeckich mistrzostw Polski, które odbędą się w Bydgoszczy w czasie 6—11 października br., obejmuje następujące konkurencje:

1) mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez kawalerię Chili. Konkurs składa się z 3-ch prób: ujeżdżania, wytrzymałości i skoków przez przeszkody.

2) mistrzowski konkurs ujeżdżania, złożony z 2-ch części: próby ujeżdżania na czworoboku i próby opanowania konia w skokach przez przeszkody.

3) mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody.

Poza powyższymi konkursami mistrzowskimi odbędzie się szereg konkursów dodatkowych, a w ramach „Tygodnika jeździeckiego mistrzostw Polski" odbędzie się tradycyjny bieg myśliwski, zorganizowany przez oddziały pomorskiej brygady kawalerii.

Szczegółowy program jest następujący: 6 października — próba w czworoboku konkursu ujeżdżania.

7 października — próba w skokach przez przeszkody, konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych.

8 października — próba ujeżdżania we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego oraz drugi półfinał w skokach przez przeszkody.

9 października — finał konkursu w skokach przez przeszkody.

10 października — próba wytrzymałości we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

11 października — próba w skokach przez przeszkody do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego oraz konkurs m. Bydgoszczy.

Termin meczu Polonia — Cracovia

Termin powtórnego meczu ligowego Cracovia — Polonia nie został jeszcze ustalony.

Kluby uzgodniły wprawdzie termin 6 listopada, jednak termin ten nie został akceptowany przez ligę, gdyż przypada na okres już po zakończeniu rozgrywek ligowych (30 października).

Najlepszy wynik na świecie

Słynny biegacz angielski Wooderson zaatakował w Oslo rekord świata na 1500 m, należący do Nowozelandczyka Lovelocka z wynikiem 3:47,8 min.

Woodersonowi nie powiodła się próba, uzyskał on bowiem czas 3:48,7 min. Mimo to wynik ten jest lepszy o 0,1 sek. od aktualnego rekordu Europy i stanowi najlepszy w tym roku wynik na świecie na powyższym dystansie.

Osendarp został pokonany przez Duńczyka

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sarpsborg (Norwegia) niespodziewanej porażki doznał dwukrotny mistrz Europy, Holender Osendarp, ulegając w biegu na 100 m Duńczykowi Hansenowi. Zwycięzca miał czas 10,6 sek., Osendarp 10,8 sek.

Hansen zwyciężył nadto w skoku w dal z wynikiem 675 cm przed Norwegiem Brakevoldem — 655 cm.

Inne wyniki notujemy: 1500 m. — Mostert (Belgia) 4:08,4 min., 2) Collier (Ang.) 4:09 min.

400 m — Baumgarten (Hol.) 49,2 sek., 2) Pennington (Ang.) 49.5 sek.

W zwyż — Lubgquist (Szw.) 191 cm, 2) Hansen (Norw.) 185 cm.

Dysk — Sperlie (Norw.) 50,2 mtr.

Oszczep — Sule (Est.) 65,49 m.

3000 m. — Messner (Fr.) 8:54,6 min., 2) Rashdal (Norw.) 8:58,4 min.

Kula — Kreek (Est.) 15,92 mtr.

O pomoc dla najnieszczęśliwszych

Niewidomy — to kaleka, ale może być zdolnym nauczycielem, muzykiem i rzemieślnikiem. Musi jednak otrzymać wykształcenie w specjalnym zakładzie.

A to zapewnia niewidomym Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które w dniach 17, 18 i 19 września zbiera na terenie całej Polski ofiary na rzecz niewidomych.

Musimy wszyscy stanąć w szeregu ofiarodawców, aby okazać pomoc najnieszczęśliwszym.

Pracownicy samorządowi zakładają własne pomoce lekarskie

Nowe przepisy samorządowe umożliwiające zakładanie samodzielnych organizacji pomocy lekarskiej pracowników gminnych spowodowały masowe wystąpienia z Ubezpieczalni Społecznej.

Własną pomoc lekarską zakładają pracownicy samorządowi w Sandomierzu, i w innych miastach COP-u.

Kary za strajk okupacyjny

Głośne orzeczenie Sądu Najwyższego uznające, że strajk okupacyjny stanowi przestępstwo zmuszania przewidziane w artykule 251 kk spowodowało liczne wyroki za udział w okupacji zakładów przemysłowych.

W ostatnich dniach zapadł m. in. wyrok skazujący za to przestępstwo 3 robotników krawieckich z Tarnowa za branie udziału w strajku okupacyjnym sklepu konfekcji. Skazano ich na kary po 2 tygodnie aresztu.

Lekkoatletyczne mistrzostwa harcerskie

Pierwsze miejsce zajęli Wielkopolanie

W Poznaniu rozegrane zostały po raz pierwszy ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Zw. Harcerstwa Polskiego.

Zawody zgromadziły ponad 100 zawodnków, którzy reprezentowali chorągwie: pomorską, gdańską, białostocką, łódzką, warszawską, śląską i poznańską.

Zawodników podzielono na dwie grupy, manowicie do lat 17 i powyżej lat 17.

W grupie młodszych zwyciężyła chorągiew wielkopolska, uzyskując 66 punktów przed gdańską i pomorską po 28 pkt. Czwarte miejsce zajęła chorągiew łódzka 17 pkt., a piąte warszawska 6 pkt.

W grupie starszych również zwyciężyła chorągiew wielkopolska, uzyskując 116 pkt., 2) Białystok 64, 3) Pomorze 59, 4) Łódź 49, 5) Śląsk 21, 6) Warszawa 16, 7) Gdańsk.

Armstrong zrzekł się tytułu mistrza

Słynny bokser amerykański, murzyn Armstrong, posiadacz aż trzech tytułów mistrza świata w wagach: piórkowej, lekkiej i półśredniej, zrezygnował z pretensji do tytułu mistrza świata w wadze piórkowej.

Tytuł mistrza świata w tej kategorii jest przeto obecnie vacat, a wkrótce ustaleni będą kandydaci do tego tytułu.

Polska — Jugosławia

Kapitan związkowy PZPN ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią 25 bm. w Warszawie:

Madejski, Gałeck, Szczepaniak, Góra, Nytz, Piec II (o ile Dytko nie wyzdrowieje), Piec I, Piontek, Korbas, Wilimowsk, Wodarz.

Drużyna jugosłowiańska wystąpi w składzie: Glazer, Hugl, Matosic, Lechner, Jazbinšek, Kokotowic, Sipoz, Lesnik, Wolf, Antolkovic, Welker.

Mecz prowadzić będzie szwedzki sędzia p. Eklund.

24-godzinne ultimatum angielskie

Tragiczne chwile Czechosłowacji

Możliwość kryzysu państwowego

LONDYN, 20. 9. Po zakończeniu rozmów londyńskich został opublikowany nic nie mówiący komunikat, który stwierdza, że

„Po wyczerpującej dyskusji na temat obecnej sytuacji międzynarodowej przedstawiciele rządów angielskiego i francuskiego stanęli całkowicie na gruncie rozpoczętych kroków w kierunku pokojowego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. Oba rządy mają nadzieję, że dzięki temu będzie można osiągnąć daleko idące wyjaśnienie sytuacji w interesie pokoju europejskiego".

Utrzymuje się pogłoska, że premier Chamberlain po uzyskaniu odpowiedzi czeskiej uda się prawdopodobnie na spotkanie z Hitlerem w środę do Godesberg nad Renem.

Propozycje angielsko - francuskie powzięte w Londynie i zaaprobowane przez gabinet francuski doręczone zostały prez. Beneszowi przez posłów angielskiego i francuskiego wczoraj po południu. Bezpośrednio potem zebrał się komitet polityczny ministrów pod przewodnictwem prezydenta celem rozpatrzenia sytuacji wytworzonej propozycjami francusko - angielskimi.

Utrzymuje się również pogłoska, iż Londyn zwrócił się do rządu czechosłowackiego o udzielenie odpowiedzi w ciągu 24 godzin.

Według twierdzenia francuskich kół politycznych, wszystkie okręgi czecho słowackie, w których podczas wyborów gminnych padło ponad 70 proc. głosów za Henleinem, mają być przyłączone do Rzeszy, reszta Czechosłowacji zreorganizowana by została w państwo o ustroju kantonalnym na wzór szwajcarski, przy czym kantony o ludności mieszanej otrzymałyby daleko idącą autonomię. Granice w ten sposób okrojonej Czechosłowacji mają być zagwantowane przez Polskę, Niemcy, Rumunię i Węgry oraz dodatkowo przez Francję i Anglię, a według innych wersji również i przez Włochy.

PRAGA 20.9. Gabinet czechosłowacki zakończył swe obrady późną nocą nie powziąwszy żadnej decyzji, postanowiono jedynie uzyskać trzydniową zwłokę. Jednocześnie prez. Benesz, jak również koła wojskowe, wypowiedziały się za odrzuceniem propozycji londyńskiej, co w związku z istniejącymi podobno prądami ugodowymi wśród agrariuszy i pewnych odłamów prawicy stwarza możliwość kryzysu państwowego w ciągu najbliższych godzin.

W niektórych kołach politycznych obiegają pogłoski, że gabinet Hodży ustąpi, władzę zaś obejmie gabinet wojskowy z gen. Syrovym na czele, co dowodziłoby, że Czechosłowacja decyduje się na wojnę bez względu na brak pomocy z zewnątrz.

Korespondent „Gazety Polskiej" z Pragi donosi, że

„Już przed alarmem z maja br. czeskie 17 dywizji miało pełny stan. Od paru dni owe dywizje armii czynnej wydzielają kadry rezerwowe, czego w maju nie było. Według trudnego do sprawdzenia oszacowania, Czechosłowacja ma mieć jutro pod bronią 750.000 ludzi", oraz stwierdza, iż w chwili obecnej — „dwa są tylko ośrodki trudno obliczalne: wpływy Moskwy, które — jak dotychczas — z powodzeniem potrafiły utrzymywać w lewicowym skrzydle opinii czeskiej ducha nieustępliwości oraz zachowanie się armii, której dowódcy mogliby dojść do wnosku, że troska o honor wojska i narodu wyklucza kapitulowanie bez walki.

Gdyby te dwa ośrodki podały sobie ręce — pisze korespondent czołowego organu sanacyjnego — doszłoby do przesilenia rządowego, a nowy premier niemal dyktator (mówi się np. o gen. Syrovym) mógłby podjąć rękawicę.

W tutejszych kołach dyplomatycznych liczą się z tą możliwością takiej krótkiej wojny lokalnej. wykluczając ewentualność, aby incydent ten mógł roznlecić pożogę ogólno-światową".

W kołach politycznych Pragi obiegają pogłoski, iż mimo agitacji komunistycznej zapewniającej o pomocy sowieckiej, ZSRR wzorem Francji i Anglii wycofa się z zagadnienia czechosłowackiego.

Prezydent Benesz wezwał do siebie przedstawicieli generalicji, z którymi odbywają się obecnie łączne narady rządu.

Wojsko polskie obsadza częście pogranicze

Ponowne demarche Polski

w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie

Olbrzymia manifestacja w Katowicach

PAT donosi:

Wobec skali zarządzeń wojskowych czechosłowackich w rejonach nadgranicznych oraz wobec pojawiającej się znacznej liczby dezerterów armii czechosłowackiej na terytorium Polski, nadzór granicy polsko-czeskiej został wzmocniony przez specjalne oddziały ochrony pogranicza.

Jednocześnie ambasadorowie RP w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie otrzymali polecenie ponownego sprecyzowania wobec tamtejszych rządów stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w obliczu wydarzeń w Czechosłowacji i wobec interwencji międzynarodowej w tej sprawie.

W poniedziałek odbyła się w Katowicach olbrzymia manifestacja, na której powzięto rezolucję kończącą się następującym wezwaniem:

„Zwracamy się z mocnym i stanowczym apelem do najwyższych władz i rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz do całego narodu polskiego, domagając się podjęcia wszelkich kroków i użycia całej mocy, by sprawiedliwości stało się zadość i Śląsk Zaolzański został bezzwłocznie Rzeczypospolitej Polskiej zwrócony".

„Jedność największym obowiązkiem i nakazem chwili"

Kardynał Verdier do narodu francuskiego

PARYŻ, 20. 9. Ukazało się orędzie arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier w sprawie pokoju. W odezwie tej arcybiskup Paryża z uznaniem pisze o pełnym godności spokoju, z jakim naród francuski przygotowuje się do ewentualnych możliwości wojennych, czerpiąc ten spokój i to opanowanie z poczucia obowiązku względem ojczyzny.

„Lecz jakim będzie jutro? — zapytuje kardynał. — Będzie takim, jakim je sami uczynimy. Wielkie problemy, nad którymi debatuje się obecnie, nie zostały rozstrzygnięte. Z badań i analizowania tych zagadnień wypłyną jeszcze inne kwestie. Wkraczamy obecnie w jedną z największych i najdonioślejszych epok w historii świata. Francja, bez której nie rozwiązuje się żadnego ważnego problemu, winna być teraz bardziej niż kiedykolwiek na wysokości swego zadania, swojej misji. Dlatego też raz jeszcze powtarzam: jedność, jedność!

Siły nasze narodowe, zarówno moralne, jak i materialne, są bardzo wielkie. Rozdzielone, siły te stają się niemal bezpłodne — skonsolidowane, ożywione duchem ideału chrześcijańskiego i narodowego, poświęcone sprawie szlachetnej i sprawiedliwej, zdziałać mogą cuda. Jedność jest zatym największym obowiązkiem i nakazem chwili. Gdy dom rodzicielski jest zagrożony wszyscy synowie, niepomni waśni o jednym tylko myślą, o jedno się troszczą: ratować, ratować!

Później będziemy mieli do wypełnienia inne obowiązki. W świetle dokonywujących się wypadków dziejowych, wobec niebezpieczeństw jakie się przed nami w tej chwili wznoszą, lepiej będziemy mogli sobie uświadomić naszą słabość, nasze grzechy. Nie jest to moment odpowiedni, by je wszystkie wyliczać. Lecz jest to czas odpowiedni do złożenia Francji, światu i Bogu, który tę Francję miłuje, obietnicy, że razem, wspólnymi siłami, ręka w rękę, dołożymy wszystkich starań, aby ojczyzna nasza stała się bardziej sprwiedliwą, silniejszą, bardziej chrześcijańską i prawdziwie godną swej odwiecznej misji dziejowej".

Jeszcze nie tak prędko zniesienie sekwestru Pszczyny

KATOWICE, 20.9. Ostatnio obiegły Śląsk pogłoski dotyczące zniesienia zarządu przymusowego w majątkach i zakładach przemysłowych księcia Pszczyńskiego.

Zasięgnęliśmy w związku z tym informacji u źródła. Okazuje się, że myśl o zniesieniu zarządu przymusowego nie będzie zrealizowana tak szybko, jak o tym mówiono.

Dopiero wtedy gdy kwestie te będą całkowicie uregulowane, może dojść do zniesienia zarządu przymusowego. Zarządzenie to było projektowane już na początek bieżącego roku, nie mogło jednak dojść do skutku.

Japońskie biuletyny i chińska rzeczywistość

Olbrzymie straty Japończyków

w bitwie pod Nankang

HANKOU, 20.9. Według doniesień komunikatów japońskich natarcie 3-ch dywizji japońskich na Hankou rozwija się pomyślnie. Szczegółowy plan japoński, któremu Chińczycy nie są w stanie przeszkodzić, przewiduje natarcie z rejonu m. Nanczang na kolej Kanton — Hankou, która po zablokowaniu rzeki Jang-Tse pozostaje jedyną drogą, łączącą Chiny ze światem cywilizowanym. Z drugiej strony rozwój operacji w południowym Szansi, doprowadzi niedługo do przerwania komunikacji z ZSRR.

W tej sytuacji — zdaniem japońskiego sztabu generalnego—los Czang Kai Szeka będzie zdecydowany.

Natomiast bezpośredni komunikat z placu boju brzmi dla armii chińskiej wcale pocieszająco.

Na południowym brzegu Jang Tse trwają walki w okolicy Nankang. — Chińczycy utrzymali swe pozycje. W rejonie tym Japończycy ponieśli ogromne straty, większe niż na jakimkolwiek innym odcinku frontu od początku wojny. W okolicy Mahoudze, Japończycy usiłowali wysadzić desant, zostali jednak odparci.

Oddział japoński pod dowództwem Mano, zdobył manewrem oskrzydlającym pozycję chińską pod Fynlindu, przy czym po obejrzeniu tej pozycji wyszło na jaw, że posiada ona fortyfikacje zbudowane według ostatniego słowa techniki, co dotychczas było w oddziałach Kuomintangu zjawiskiem niespotykanym.

Chcieli mordować rękami innych

Ponury plan przestępców

spalił na panewce

ŁÓDŹ, 20.9. Jeszcze nie przebrzmiały echa mordu dokonanego pod Piotrkowem przez defraudanta łódzkiego Pasternaka, gdy oto dowiadujemy się o nowym występie przedstawicieli świata podziemnego.

Dwaj młodzi Żydzi chcieli zamordować przez wynajętych zbirów kobietę, posiadającą znaczną gotówkę uzyskaną ze sprzedaży domu. Plan przestępców na szczęście nie udał się i obu aresztowano.

Sprawa ta, według informacji naszego korespondenta, przedstawia się następująco:

Małżonkowie Emma i Adolf Bekelowie posiadali dom przy ul. Żeromskiego 97 w Łodzi oraz sklep masarski przy Zielonym Rynku. Uzyskiwane dochody ze sklepu, który prowadził syn ich i domu czynszowego pozwoliły im na kupno domu w Zduńskiej Woli, gdzie często przebywał Adolf Bekel. Po pewnym czasie, chcąc kupić intratniejszy interes, Bekelowie sprzedali dom swój w Łodzi i zamieszkali u siostrzeńca Teodora Belowa (Klińskiego 140), który również posiadał zakład masarski. U Belowa Bekelowe zajmowal mieszkanie na parterze z wejściem z podwórza.

O sprzedaży domu i posiadanych przez Bekelów pieniądzach dowiedzieli się dwaj przestępcy Żydzi, którzy uknuli plan zdobycia pieniędzy w wysokości kilkunastu tysięcy złotych. Przeprowadzili więc wywiad i ustalili, że w mieszkaniu przeważnie przebywa sama Bekelowa, gdyż mąż jej Adolf jeździ często do Zduńskiej Woli, syn zaś prowadzi sklep masarski przy Zielonym Rynku.

Postanowili wobec tego zamordować kobietę a następnie ograbić ją z pieniędzy. Obaj Żydzi jednak nigdy nie wykonywali roboty „na mokro" i mordować sami nie chcieli lecz zmówili się z innymi przestępcami, którzy za pewien udział w zysku mieli się podjąć zamordowania Bekelowej. O planach występnych dowiedzieli się jednak wywiadowcy wydziału śledczego i projekt napadu rabunkowego spalił na panewce.

Obu Żydów oraz ich wspólników przestępców aresztowano i osadzono w więzieniu. Mieszkanie Bekelów już raz padło ofiarą włamania, które się zresztą nie udało.

Wzruszający aresztant...

Naprzód zdemolował, potem naprawił areszt

LUBLIN 20.9. Mieszkaniec osady Głusk Józef Sadowski będąc w Lublinie wstąpił do restauracji, gdzie po uraczeniu się alkoholem wywołał awanturę.

Zajście zlikwidował policjant i Sadowskiego osadzono w areszcie do wytrzeźwienia. Po kilku godzinach okazało się, że aresztant wyłamał zamki i zbiegł.

Nazajutrz po wytrzeźwieniu Sadowski trapiony wyrzutami sumienia zgłosił się do aresztu ze ślusarzem i na własny koszt dorobił do drzwi aresztu wielką, masywną sztabę żelazną, by żaden aresztant nie mógł już pójść w jego ślady...

Apteki mogą nie wywieszać nazwisk właścicieli

Za samowolne wydalenie się z are-

Na podstawie prawa przemysłowego, władze administracyjne nakazały przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, czynnym w Warszawie, wywieszanie szyldów, ujawniających nazwiska właścicieli oraz określających rodzaj przedsiębiorstwa.

Zarządzenie to nie dotyczy aptek, które są wyłączone spod działania prawa przemysłowego.

Niemniej jednak apteki, zarejestrowane w sądzie okręgowym, winny używać oznaczeń, zgodnych i brzmieniem zgłoszonej do rejestru firmy.

500 osób obwałowuje Wisłę

Roboty publiczne na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego nie ulegną przerwie do pierwszych mrozów. Dyrekcja Funduszu Pracy asygnowała m. in. dalsze kredyty na budowę obwałowań przeciwpowodziowych na Wiśle pod Sandomierzem. Przy robotach tych pracuje 500

tu Sadowski został skazany przez sąd okr. na 5 zł grzywny.

Traktat handlowy z Argentyną

W nabliższym czasie wprowadzony będzie w życie nowy traktat handlowy pomiędzy Polską a Argentyną. Traktat ten podpisano na podstawach klauzul największego uprzywilejowania dla towarów polskich wwożonych do Argentyny i dla towarów argentyńskich importowanych do Polski

600.000 zł na walkę z gruźlicą

Na zakończenie „Tygodnia Przeciw gruźliczego" w Warszawie, odbyło się walne doroczne zebranie członków warsz. Tow. Przeciwgruźliczego, obchodzącego w br. 30-lecie swego istnienia.

Po przyjęciu sprawozdań z działalności Tow. i udzieleniu absolutorium zarządowi, zatwierdzono preliminarz budżtowy na r. 1938-39, sięgający 600.000 zł dla 5 poradni, 2 sanatoriów ludowych, stacji odmy sztucznej, pracowni roentgenologicznej i działu propagandy.

Stwierdzono dalszy wzrost działalności Tow. w związku ze współpracą z zarządem miejskim i ubezpieczalnią społeczną.

9 złotych na tydzień
to stanowczo za mało
Układ zbiorowy pracy normuje płace robotnicze

POZNAŃ 20.9. Donosiliśmy swego czasu o zabiegach Zw. Rob. i Rzem. ZZP o zawarcie umowy zbiorowej w fabryce płócien w Środzie, gdzie warunki płacy i pracy były tak nędzne, że wystarczy powiedzieć, iż pracownice zarabiały od 9 do 12 zł na tydzień przy wytężonej akordowej pracy.

Wysiłki te uwieńczył wielki sukces. Przedstawiciele Zw. Rob. i Rzem. ZZP oraz przedstawiciele fabryki podpisali układ zbiorowy pracy, gwarantujący pracownicom minimalny zarobek w wysokości 16—19 zł na tydzień. W układzie wyznaczono pewną podstawę do obliczania zarobku, która stanowi minimum godzinnego wynagrodzenia.

Do tej podstawy dolicza się dodatki w takiej wysokości, do jakiej pracownica ma prawo z powodu swoich kwalifikacyj, zdolności i ilości wyrobionego płótna, oraz rodzaju krosna, na którym pracuje.

Zarobek dla stałych rzemieślników ustalono w wysokości 65 — 80 gr na godzinę, dla rzemieślników sezonowych w wysokości 55 gr na godz. Za przymusowe przerwy w pracy, nie spowodowane winą pracowników wypłaca się normalne zarobki. Jeżeli osnowa jest zła, pracownice otrzymują procentalny dodatek. Umowa została zawarta na czas nieograniczony, lecz przestaje obowiązywać po okresie trzymiesięcznym od chwili wypowiedzenia.

Umowa ta nie jest co prawda idealna, nie mniej w ogromnym stopniu poprawiła dotychczasowe warunki pracowników i stworzyła podstawę do następnych akcyj związku, który po upływie pewnego czasu niewątpliwie wystąpi z nowymi żądaniami. Stanowi ona wielki sukces Zw.Rob. i Rzem. ZZP.

Zebranie Stronnictwa Narodowego zakończone manifestacją na cześć Str. Pracy!

POZNAŃ, 19.9. (sp) Osławiony z ataków na Stronnictwo Pracy i jego przywódców prezes powiatowy Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy p. Lewandowski zwołał wiec przedwyborczy tego stronnictwa w Fordonie pod Bydgoszczą. Na zgromadzenie przybyła wielka liczba miejscowych robotników, rzemieślników i w ogóle ludzi pracy.

Spokój panował na zebraniu aż do chwili, gdy referent przeszedł do zaczepek i nsynuacji, kierowanych pod adresem Stronnictwa Pracy i jego przywódców. Wśród zgromadzonych powstało wielkie oburzenie. Przerwano prelegentowi i nie pozwolono mu mówić dalej. Zebranie zostało rozbite i zakończyło się wielką i spontaniczną manifestacją na cześć Stronnictwa Pracy oraz jego przywódców.

W ten sposób jeszcze raz działacze Stronnictwa Narodowego przekonali się, że masy pracujące inaczej myślą o Stronnictwie Pracy, niż o tym piszą organy „narodowe".

Gen. Haller w Krakowie
na inspekcji placówki hallerczyków

KRAKÓW, 29.9. Dnia 10 bm. po południu odbył generał Józef Haller inspekcję krakowskiej placówki związku Hallerczyków.

Powitalne przemówienie wygłosił mjr Pawłowski, prezes chorągwi krak. po czym gen. Haller w dłuższej mowie zwrócił uwagę na stosunki panujące w Gdańsku oraz w naszych województwach zachodnich i wschodnich, a nadto poruszył sprawę obronności kraju i obecnej sytuacji gospodarczej. Wywody p. generała uzupełnił kilku konkretnymi przykładami płk Densti-Dąbrowa.

Po godzinnej przerwie przybył błękitny generał ponownie do lokalu Stronnictwa Pracy jako gość koła kobiet, witany przemówieniem przez p. prezesową Kuncową oraz kwiatami przez Janinkę Hoffmanównę.

Następnie dłuższy referat wygłosił prezes dr B. Kuśnierz, na który odpowiedział gen. Haller. Część oficjalną przyjęcia zakończyła skromna herbatka, która przeciągnęła się aż do odjazdu dostojnego gościa.

Ks. Kardynał Hlond
serdecznie witany na Wołyniu

ŁUCK, 20.9. Podczas ostatnich dni swojego pobytu na Wołyniu ks. kardynał Hlond udał się do Równego, następnie do Międzyrzeca Koreckiego i Korca, witany po drodze serdecznie przez przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz tłumy ludności, które zbierały się na jego powitanie.

W sobotę, dnia 17 września kardynał prymas Hlond wyjechał z Łucka w drogę powrotną, żegnany w Torczynie, Zaturcach, Wojnicy i Włodzimierzu. Ostatnie pożegnanie dostojnika na ziemi wołyńskiej odbyło się w Uściługu, po czym ks. kardynał opuścił granice Wołynia.

Biurokracja święci triumfy
a mieszkańcy Gębic poszczą

POZNAŃ, 20.9. (sp) Z pozbawionej przed kilku laty praw miejskich osady Gębice w pow. mogileńskim wyjechał w ostatnim czasie na urlop miejscowy weterynarz p. Polakow. Główną funkcją weterynarza jest badanie mięsa, przeznaczonego na sprzedaż. W związku z wyjazdem p. Polakowa funkcję jego objął zastępczo weterynarz powiatowy p. Lanowski z Mogilna.

Ponieważ jednak Mogilno oddalone jest od Gębic o kilkanaście kilometrów, a komunikacja między tymi dwoma miejscowościami nie należy do najlepszych, sprawowanie funkcji przez p. Lanowskiego jest w wielkim stopniu utrudnione. Po prostu p. Lanowski nie może codziennie przyjeżdżać do Gębic. Na skutek tego rzeźnicy w Gębicach sprzedają mięso tylko w pewnych dniach tygodnia, w zależności od przyjazdu p. Lanowskiego. W niektóre dni sklepy rzeźnickie są zamknięte, a ludność przymusowo musi pościć. Zaznaczyć trzeba, że na miejscu przebywa dwóch kwalifikowanych badaczy mięsa, im jednak w Gębicach mięsa badać nie wolno.

Tak więc biurokracja święci triumfy, a mieszkańcy Gębic poszczą.

Jeden z najbiedniejszych powiatów
100.000 zł na FON

ŁUCK, 20.9. W pow. sarneńskim w czasie od 6 sierpnia br. do połowy września trwała zbiórka na FON, która w ogólnym wyniku przyniosła 100 tys. złotych. Powiat sarneński należy do najbiedniejszych powiatów w kraju i zebranie tak poważnej sumy dowodzi zdobycia się przez społeczeństwo powiatu na poważny wysiłek, w którym wzięła udział cała ludność bez różnic wyznaniowych i narodowościowych.

Wielki proces jaczejek komunistycznych

Sporządzono akt oskarżenia w wielkim procesie jaczejek komunistycznych, które działały w Małopolsce Wschodniej.

32 członków Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy z Chaimem Palem i mgr Noskowskim na czele stanie w pierwszych dniach października przed sądem okręgowym w Stanisławowie.

24 komunistów
przed sądem

Równieński sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie komunistycznym 24 działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy oskarżonych o działalność wywrotową.

18 oskarżonych sąd skazał na karę od 2 do 12 lat więzienia, 6 zaś uniewinnił.

Uniwersytet wiejski
pod Kościanem

W powiecie kościańskim (woj. poznańskie) rozpoczyna się z dniem 1 listopada rb. trzeci z kolei męski kurs pięciomiesięczny na uniwersytecie wiejskim im. Jana Kasprowicza w Nietążkowie.

Uniwersytet wiejski kształci ludzi ze wsi — dla wsi, ludzi, którzy po powrocie na wieś będą w przyszłości zdolni poprowadzić życie swoje i wsi na wyższym poziomie kulturalnym w duchu zorganizowanej demokracji wiejskiej, któraby w następstwie przenikała do wszystkich gałęzi życia wiejskiego i państwowego.

Uniwersytet wiejski tworzy środowisko mające charakter rodziny. Nauka prowadzona jest systemem wzorowanym na duńskich uniwersytetach Gruvtiga. Warunki przyjęcia są następujące: 1) skończonych 18 lat życia, 2) poświadczenie organizacji wzgl. świadectwo moralności, 3) zobowiązania ojca wzgl. organizacji do regularnego uiszczania opłat, 4) życiorys i wniosek o przyjęcie. Opłata za naukę i utrzymanie wynosi 35 zł miesięcznie, płatne z góry każdego miesiąca.

Zgłoszenia kierować do sekretariatu Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka Nr. 9 m. 9.

Przebudowa kanału królewskiego

PIŃSK, 20.9. Koło Kobrynia jest przeprowadzana przebudowa kanału Królewskiego. Zbudowano już nowe żelazo - betonowe śluzy. Kanał jest pogłębiany i skrócony o 13 klm. W ten sposób Polesie będzie teraz połączone z zachodnimi częściami państwa przez Bug i Wisłę, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój gospodarczy ziem wschodnich.

Dzieci z niechęcią opuszczały kolonie PZZ

TORUŃ, 20 .9. Ukończono już tegoroczną akcję kolonijną pomorskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego.

W okresie dwóch miesięcy wiele dzieci z Niemiec, jak również ze Śląska, Małopolski Wschodniej i woj. białostockiego bawiło na koloniach letnich PZZ na Pomorzu. Jedną z takich kolonii którą dziatka opuszcza z największą niechęcią, jest kolonia w Jabłonowie Pom., prowadzona pod bezpośrednią opieką SS Pasterek — skąd dzieci przed samym zamknięciem kolonii przysłały serdeczne podziękowania Polskiemu Związkowi Zachodniemu.

Walne zebranie Str. Pracy w Chrzanowie

KRAKÓW, 20.9. Dnia 11 bm. odbyło się w Chrzanowie walne zebranie miejscowego koła Stron. Pracy. Uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi oraz dokonano wyboru nowych władz koła w osobach: prezes — p. Schmidt Ludwik, wiceprezes — Kosowski Józef, sekretarz — Jamrozik Szymon, zast. sekr. Baliś Jan, skarbnik — Szurek Jan. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani Piątek Fr., Moskała W. i Marmur Jan.

Zebrani poruszyli sprawę konieczności uruchomienia kopalni „Matylda" w Kątach.

Ku czci poległych poznaniaków na Polesiu

PIŃSK, 20.9. Poświęcono pomnik ku czci poległych poznaniaków na Polesiu. W uroczystościach wzięły udział delegacje pułków z Poznania i z Leszna.

Pomnik został wybudowany przez społeczeństwo miasteczka Różany.

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi
Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.
Overshot, Kypris, Elf, Jalousie, Parnar.

GON. 2. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1300 m.
Perzeusz, Zorza, Ondee, Rzeka, Flamand, Oza, Borneo.

GON. 3. Nagroda 1.600 zł. Dystans 1600 m.
Rawita, Pegazus, Ogaden, Jenny, Nebraska, Ikaria, Turcja, Lir II, Oberon, Hermosa, Dżungla.

GON. 4. Nagroda 2400 zł. Dystans 2100 m.
Rejwach, Prater, Nola, Dal, Dordstrom.

GON. 5. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.
Rapir, Zara, Gin, Rapsodia, Toast, Elihar, Barcarola.

GON. 6. Nagroda 1.800 m. Dystans 1300 m.
Okrza, Joyeuse, Rusałka, Ondee, Wróżda, Pyszna, Turcja, Klucznik, Tajfun.

GON. 7. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.
Stochód, Kastylia, Bachus, Sumak, Maden Hannach, Ligawka, Kirkor, Labuz, Pacific, Ninon.

GON. 8. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1600 m.
Dzwon, Hokej, Bidermajer, Latania, Lolita, Genewa, Palamis, Bryza.

Przypuszczalni zwycięzcy
Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Rawita, Oksza, Stochód.

FRANCUSKI: Perzeusz, Prater, Oksza, Stochód, Dzwon.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Overshot	Kypris	Elf	Overshot Kypris	Parnar
2	Perzeusz	Zorza	Ondee	Perzeusz Zorza	Flamand
3	Rawita	Pegazus	Jenny	Rawita Pegazus	Ogaden
4	Rejwach	Prater	Nola	Rejwach Prater	Dal
5	Rapir	Zara	in	Rapir Zara	
6	Oksza	Oksza	Wróżda	Oksza Joyeuse	Ondee
7	Stochód	Stochód	Sumak	Stochód Kastylia	
8	Dzwon	Hokej	Latania	Dzwon Hokej	Palamis
9					
01					

Co warto zobaczyć na Pierwszej Wystawie Szpitalnictwa?

Lekarstwa, zioła, kosmetyki — lampy, poduszki, łóżka i... wykresy

Chociaż od otwarcia Pierwszej Wystawy Szpitalnictwa minęło już prawie dwa tygodnie — to jednak całkowicie wykończono ją dopiero kilka dni temu. Tłumy ludzi oblegały wystawę, wycieczki musiały zamawiać godziny żeby się dostać — a stoiska jeszcze nie wszystkie były gotowe. Tu i ówdzie coś się przybijało, biegali ludzie z wielkimi płachtami papieru, a niektóre pawilony nawet świeciły pustkami. Nareszcie wszystko jest gotowe.

Duży jasny hol nie pachnie już farbą. Na schodach można się już nie przewrócić o wystające deski. Zaczynamy zwiedzanie od parteru.

Długi korytarz zawieszony zdjęciami i rysunkami, które przedstawiają medycynę z zamierzchłych czasów. Operacje robione na łóżku nożem, prawie „kuchennym", stare pergaminowe księgi, jedne z najpierwszych o medycynie. Na prawo i lewo małe, jasne pawilony. Na ścianach wykresy, modele szpitali, zdjęcia. Dowiadujemy się, że w Polsce na 10.000 mieszkańców przypada 27 łóżek szpitalnych podczas gdy w Niemczech jest ich 97, w Norwegii 82, w Austrii 77, nawet w Rosji 28. Ciekawe też są bardzo dane statystyczne dotyczące leczenia chorych umysłowo. Okazuje się, że w roku 1919 mieliśmy tylko 8.444 łóżka dla umysłowo chorych, podczas gdy obecni mamy ich 16.780, ale i ta cyfra jest nie wystarczająca, jest ich za mało, przynajmniej o 15 tysięcy. Powinno być jedno łóżko na 10.000 mieszkańców. Bardzo ciekawy i bogaty jest również dział walki z gruźlicą.

Na pierwszym piętrze znajduje się kilkadziesiąt stoisk—najrozmaitszych firm. Spotykamy tutaj wszystko co ma jakikolwiek związek z medycyną i lecznictwem. Po przez różne rodzaje lekarstw, ziół, kosmetyków, aż do fartuchów, koców, lamp i gumowych poduszek włącznie. Stoiska są urządzane bardzo starannie — jest tu jak gdyby wyścig pomysłowości i artyzmu. W jednym z tych małych „pokoików" znajdujemy malowniczą akwarelę roześmianej dziewczyny zbierającej barwne kwiaty na łące, z podpisem: „Kwiaty to dzieci słońca", firma ta (Edward Gobiec) w ten prosty sposób doskonale reklamuje swe soki lecznicze wyciskane ze świeżych kwiatów.

Bardzo skromnie, ale pomysłowo urządzone jest stoisko firmy „Ormil" (inż. Liciński i S-ka), gdzie w szklanej gablotce ustawionej po środku znajdują się wyroby chemiczne, kremy lecznicze i kosmetyczne a przede wszystkim chlorek etylu, którego firma jest jedynym przedsawicielem.

Inne stoisko znów reprezentuje racjonalnie urządzoną aptekę, sposoby przechowywania lekarstwa. W dziale elektromedycznym znajdujemy pierwsze polskie aparaty Roentgena. Na uwagę tu zasługuje firma Positron, nowopowstała polska placówka wytwarzająca aparaty roentgenowskie i diatermie. Dążąc do samowystarczalności w każdej dziedzinie możemy z zadowoleniem powitać powstanie tej wytwórni, ponieważ wyroby jej wykonywane są całkowicie w kraju. W pawilonach przemysłowych oglądamy meble, aparaty szpitalne wszystko również produkcji krajowej.

Na drugim piętrze znajduje się kilka pawilonów poświęconych tylko ratownictwu. Nowocześnie urządzone apteczki podręczne, polowe, przeciwgazowe oraz ruchome punkty ratownicze — wszystko to pokazują i objaśniają zwiedzającym siostry Czerwonego Krzyża. Instytut Radowy im. Curie-Skłodowskiej pokazuje nam potworne fotografie ludzi zniekształconych przez raka i tych samych po uleczeniu. Zawieszone na ścianie wielkie tablice objaśniają, że w 1932 r. tylko 156 osób, a w 37 r. 533 leczyło się radem w Instytucie.

Poza stoiskami Państwowych Uzdrowisk, Krynicą, Buskiem, Druskienikami Ciechocinkiem — znajduje się pawilon „Sanok", demonstrującej nowy wynalazek pn. „Laticel", jest to materiał podobny do gumy, ale przewiewny, bardziej elastyczny nie zsychający się i nie utleniający. Doskonale nadaje się na materace i na poduszki czy jakiekolwiek podkładki dla chorych.

Przy jednym ze stoisk siedzi żywa reklama: chłopiec, który ma pół twarzy w piegach, a pół dzięki nadzwyczajnemu kremowi idealnie białej i gładkiej. Kilka dużych pawilonych zajmują eksponaty i wykresy Ubezpieczalni Społecznej. Modele szpitali, których ZUS ma 14, sanatoriów (jest ich ogółem 15) i plastyczne mapy są wykonane artystycznie także każdemu muszą się rzucić w oczy i zwrócić każdego uwagę. Z olbrzymiego wykresu, zajmującego prawie pół ściany dowiadujemy się, że w Polsce jest obecnie 4.885.905 osób uprawnionych do leczenia w Zakł. Ubezp. Społ.

Na ostatnim piętrze urządzono wystawę eksponatów wojskowych, które przedstawiają organizacje służby zdrowia w wojsku.

W podziemiach znajduje się kilkanaście pawilonów. W dziale błon roentgenologicznych, na perwsze miejsce wysuwa się obfitością demontrowanych materiałów duże stoisko firmy „Kodak", posiadającej jedne z najdoskonalszych błon.

Wreszcie, na końcu, już po opuszczeniu gmachu wystawowego oglądamy samochody sanitarne, karetki pogotowia ratunkowego, oraz kolumnę kąpielowo - dezynfekcyjną Polskiego Czerwonego Krzyża — wszystko ustawione na obszernym podwórzu częściowo już wykończonego gmachu szpitala, w którym mieści się cała wystawa.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Jean".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadome" rewia z udziałem Górskiej, Grossówny, Dymszy, Olszy, Boguckiego i innych.
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".
TEATR WIELKA REWIA: „Dla Ciebie Warszawo!". Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.30 i 10 wiecz.
BUFFO: pod dyrekcją Janusza Warneckiego od 24 bm.: „Porwanie Sabinek" w adaptacji J. Tuwima i reżyserii J. Warneckiego.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Listy z pola bitwy".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Prawo do szczęścia".
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 17): „Olimpiada—święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Zgrzeszyłam".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 54): „Skłamałam".
BIS (Elektoralna 27): „Towarzysze broni" „X-27".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Syn kantora".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Bunt załogi" i „Brzdąc".
FORUM (Nowiniarska 10): „Droga w nieznane" i „Cień Szanghaju".
HELIOS (Wolska 8): „Królowa przedmieścia".
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita młodości".
KOMETA (Chłodna 27): „Kapryśna ekspedientka i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Narodziny gwiazdy".
METRO (Smocza 34): „Błękitna załoga" i „Wiosna zakochanych".
MEWA (Hoża 38): „Jego wielka miłość" i „Pasażerka na gapę".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 14): „Władczyni puszczy" i „Alarm na morzu".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „24 godziny miłości" i „Prawo młodości".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 18): „Niewinnie się zaczęło" i „Postrach opery".
PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Po burzy" i „Na Sybir".
RAJ (Czerniakowska 191): „Robert i Bertrand" i „Zakochani".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Zaginiona dżungla" i „Wiosna w Holandii".
SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"
SORENTO (Krypska 54): „Halka" i „Straszny sen".
SYRENA (Inżynierska 4): „Żółty pirat" i Hollywood".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Szczęśliwa trzynastka".
TON (Puławska 39): „Indyjski grobowiec" i „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Ślepy zaułek" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Skończyły się piękne moje dni i znowu muszę śmiać się i ronić łzy na szpaltach „Nowej Rzeczpospolitej". Od razu też jedna z agencji każe mi ubolewać nad losem pewnej pani, której grozi wścieklizna od jej własnego sierścią pokrytego psa. O pani nieznana, spiesz co prędzej po zastrzyk antywściekliznowy, do czego wzywa cię owa agencja, a tam zabezpieczą cię od przypadku, jakiemu uległ twój pies włochaty z sierścią. Albowiem pies, który ukąsił twego włochacza był wściekły. W głowę zachodzę skąd reporterzy owej agencji mają tak doskonały węch, iż wywęszyli wściekliznę u nieznanego psa, ustalili następnie, że ten drugi pies miał sierść i rzecz działa się na Żelaznej róg Siennej, a jednocześnie mieli tak mało inwencji, aby stwierdzić nazwisko owej nieszczęsnej pani. Jak mi taka agencja udowodni, że pies miał sierść? A może

pies był ogolony

Może to zresztą nie był pies, lecz jakieś inne stworzenie? A czy przypadkiem na rogu Żelaznej i Siennej nie ma restauracji i tam właśnie, siedząc przy stoliku, ów wnikliwy reporter nie obserwował przez szyby to, co mu świdrowało w wyobraźni?

Nie lada wyobraźnię miewał też 76-letni Abram Borowik z Otwocka. Ale kto w tym wieku ma o 4 lata młodszą żonę, może sobie wyobrażać Bóg wie co. Zwłaszcza gdy w tej samej izbie gnieździ się sublokator o 3 lata młodszy od żony. Bo co 69-letni sublokator, to nie 76-letni mąż. Borowik rozumiał własną tragedię życiową i postanowił skończyć z udręką. Cierpliwość się wyczerpała, wyobraźnia nie dawała mu spokoju i uzbroiwszy się w mosiężny tłuczek moździerzowy,

złamał żonie dwa żebra

sublokatorowi Herszowi Pękowskiemu także dwa, żeby sobie wzajemnie nie zazdrościli i odetchnął z ulgą. Borowikową i Pękowskiego umieszczono w szpitalu, Borowika w areszcie, gdzie znowu go strasznie dręczyła myśl, czy przypadkiem nie znaleźli się oboje w jednym i tym samym szpitalu. Wytłumaczono mu jednak, że jako dwie odmienne płcie, leżą na łóżkach w dwu różnych oddziałach i dostępu do siebie nie mają. Borowik uspokoił się tedy i spoczął w błogim śnie na pryczy.

Do snu również układają się w niektórych punktach miasta modne dzisiaj w Warszawie czerwone bariery na rogach niektórych ulic. Niedawno je poustawiano, by pouczały przechodniów gdzie i którędy wolno przekraczać jezdnię, a już im się sprzykrzyła służba. Pogięły się niebożątka ze złości, że zamiast z mocnej stali, czy choćby masywnego żelaza, spłodzono je po partacku,

z cienkiej blachy

pomalow. na czerwono, że niby takie groźne, a w środku panie dziejku próżnia, czy, jakby powiedział wróg politycznego ozonu — pustka. Bo on także (ozon nie wróg) krzyczy czerwonymi afiszami, a pod afiszem — klajster. I zamiast klajstrować społeczeństwo, sam się do murów kamienic i parkanów „przyklajstrował" tak dokładnie, że go rzadko który z urzechodniów spostrzega. Cóż więc dziwnego, że tak samo samochody i dryndy nie dostrzegają czerwonych barier na rogach ulic i poszturchiwują niebożątka, które za każdym takim szturchnięciem gną się i jest ich coraz więcej pogiętych, połamanych, pokrzywionych, aż się konie dorożkarskie nad nimi litują.

J. J.

Nowe katedry na Uniwersytecie JP

Na uniwersytecie JP wydano nowy plan wykładów na rok 1938-39.

Z nowym rokiem akademickim utworzono nowe katedry na wydziale humanistycznym, filozofii skandynawskiej, na wydziale teologicznym katedry filozofii chrześcijańskiej i prawa kanonicznego.

Dla inwalidów ulgi tramwajowe

Zarząd miasta przyznał inwalidom wojennym zorganizowanym w związku inwalidów wojennych RP prawo do korzystania z miesięcznych biletów trasowych po cenie ulgowej, przysługującej młodzieży szkolnej.

Rejestracja rocznika 1920

W środę, 21 bm., w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1920, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, w godz. od 8 do 13 wszyscy poborowi zamieszkali na terenie XIII i XVIII komisariatów PP.

Zgłoszenie się do ochotniczej służby w wojsku lub jej pełnienie nie zwalnia od obowiązku stawienia się do rejestracji.

Tyfus w stolicy!

W stolicy trwa sezonowe nasilenie duru brzusznego, do którego przyczynia się względna taniość niektórych gatunków owoców. Przebieg tej choroby jest w br. na ogół cięższy, niż w roku zeszłym i towarzyszą jej różne poważne komplikacje.

Wróbel z nożem nie był przesądny i wpadł

Do sklepu spożywczego Szlamy Miszmana w Legionowie wszedł nieznany klient. Do sklepu często przychodzą nieznani klienci i kupiec się temu bynajmniej nie zdziwił. Spokojnie też sięgnął do półki po papierosy jakich zażądał klient. Miszman jednak zdziwił się gdy nieznany klient dotknął jego szyi zimnym ostrzem noża i zażądał pieniędzy. Przestraszony sklepikarz dał mu 10 złotych.

Był to jakiś marny bandyta, bo zadowolił się tak małą sumą i zbiegł. Po ucieczce opryszka kupiec wziął na odwagę i poskarżył się policji, która stwierdziła, że rabusiem nożowym był mieszkaniec tejże miejscowości podwarszawskiej Antoni Wróbel.

Ten sam Wróbel przed czterema laty dokonał takiego samego napadu na ten sam sklep, wówczas jednak udało mu się zrabować kilkaset złotych. Wtedy był on jednak groźniejszy, bo operował rewolwerem i sam pieniądze z szuflady wygarniał. Wtedy jednak wpadł i czyn swój odpokutował w kryminale. Nauczony doświadczeniem tym razem był ostrożniejszy. Ale i tym razem wpadł. Wróbel nie był jednak fachowcem, bo fachowcy są przesądni i w to samo miejsce po raz drugi nie przyjdą, jeżeli im powinęła się tam noga.

Formalni i faktyczni mieszkańcy a opieka społeczna

Istnieje przepis, że osoba, która przez rok zamieszkuje na danym obszarze uzyskuje w tej drodze prawo do opieki społecznej. Jednak osoby przybywające do danej gminy nie są często meldowane na zamieszkanie lecz na czasowy pobyt. W ten sposób, choć faktycznie tracą wszelki kontakt z gminą poprzedniego przebywania i przenoszą się do nowej, formalnie przywiązane są do miejsca, z którego przybyły.

Wytwarza się stan rzeczy jak przed wojną, gdy mieszkaniec faktycznie stały formalnie mógł należeć do daleko położonej miejscowości, w której mógł wcale nie przebywać. Kwestia przenoszenia się z jednej gminy do drugiej będzie obecnie w drodze zarządzenia wyjaśniona.

Dowód zaufania i spokoju

W ostatnich dniach zawarto kilka transakcji większych na sprzedaż i kupno placów budowlanych.

Ceny są dość wysokie. W każdym razie istnieje tendencja lokowania kapitałów w nieruchomościach. Stanowi to dowód zaufania i spokoju

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: ranek chłodny i mglisty (miejscami przymrozki). W ciągu dnia pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu na północnym zachodzie kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich, silniejsze na wybrzeżu. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 20 st.) widzialność rano osłabiona, w ciągu dnia bardzo dobra.

DROGA i MOTOR

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Gdy na Bielanach zawarcza motory asów...

Wyścig szosowy czy też... terenowy?

Już tylko kilka dni dzieli nas od największej imprezy motocyklowej Polski „Grand Prix Polski". Wyścig ten organizowany przez WKS Legię odbyć się miał już w czerwcu, niestety wskutek uroczystości kościelnych odłożono go. Polski Związek Motocyklowy dołożył wszelkich starań, by impreza ta odbyła się jeszcze w bieżącym roku. Starania te odniosły pożądany skutek. Imprezę przełożono na niedzielę, 25 września br.

Imprezę tę jako pierwszą w historii polskiego motocyklizmu wciągnięto do międzynarodowego kalendarzyka sportowego ściągając przez to licznych kierowców europejskich.

Kto z kim walczy?

Polscy kierowcy zdają sobie dokładnie sprawę jakie zadanie czeka ich w niedzielę. Oto staną do walki z kwiatem motocyklizmu europejskiego. Ich generalną próbą był niedzielny wyścig w alei Niepodległości i egzamin ten wypadł imponująco. Wierzyć możemy teraz z całym spokojem, że w największej imprezie motocyklowej w wyścigu o Grand Prix Polski godnie będą reprezentować nasze barwy.

Mieloch, Brendler, Bathelt, Jakubowski, Baron i inni dołożą wszelkich starań, by z walki z Niemcami czy Estończykami wyjść z honorem. Prawie pewnym jest udział kierowców angielskich, francuskich, węgierskich, szwedzkich, włoskich, i innych, ale potwierdzenia tych wiadomości oczekiwać należy nie prędzej, jak w środę.

Jeżeli mamy zastrzeżenia to tylko do Dochy. Jego obowiązkiem będzie dopilnowanie maszyny, by potem nie było tłumaczeń, jak w ostatnim wyścigu... „a bo wskutek nieprzygotowania maszyny musiałem wycofać się z wyścigu". Lemański z Poznania mimo, że w wyścigu w alei Niepodległości wskutek wadliwego brania wiraży został zepchnięty na trzecie miejsce, zapewne na trudniejszej trasie pokaże swe pazury. Jest to zawodnik, który umie walczyć i należy się spodziewać, że zrobi swoje. O innych jesteśmy spokojni, wszyscy dołożą wszelkich starań, by nie przyniość wstydu polskim barwom.

Organizatorzy

Osobny rozdział należy się organizatorom. Wojskowy klub sportowy Legia, jak sobie przypominamy, już przed pierwszym terminem wyścigu, tj. w czerwcu dokładał wszelkich starań, by impreza ta wypadła pod każdym względem imponująco. W tym wyścigu startować będą zawodnicy blisko z 8 państw europejskich, którzy tego rodzaju imprezy odbywają w normalnych warunkach. Niestety... wyścig o największą nagrodę Polski prawdopodobnie nie stanie na wysokości swego zadania, bo czyż można sobie wyobrazić, by zawodnicy startujący w tym wyścigu, gdzie każdy ułamek sekundy, decydować będzie o zwycięstwie, startować mogli z tym przekonaniem, że na trasie nie czyha na nich żadne niebezpieczeństwo. Trasa wyścigu niedzielnego, to obraz nędzy i rozpaczy. Oprócz 2-kilometrowego odcinka asfaltowego, resztę trasy nazwać można wyścigiem nie szosowym, ale terenowym. Droga poorana głębokimi bruzdami, na którym kroku czyhać będzie na życie zawodnika, który na swej maszynie pędzić będzie z szybkością około 150 km.

Miarodajne czynniki, mimo usilnych starań organizatorów, już w maju przyrzekły naprawę odcinka wyścigowego, i niestety... mimo odroczenia 3-miesięcznego, jak osobiście stwierdzić mogliśmy, przyrzeczenia tego nie dotrzymały.

Starania

Jak wyżej wspomnieliśmy, organizatorzy starają się... czy starania to odniosą odpowiedni skutek, przekonamy się dopiero w niedzielę. Podkreślić tu należy specjalnie wydajną pracę i poświęcenie p. Ungeltera, znanego społecznika na terenie rozwoju motocyklizmu polskiego, który nie szczędzi pracy i trudu, by imię polskiego motocyklizmu nie było szarpane za granicą.

10 przykazań

Wojskowy Klub Sportowy „Legia" wydał specjalne „10 przykazań" do społeczeństwa, jak mają zachować się w czasie trwania tak ważnej imprezy motocyklowej. Z powodu braku miejsca o poszczególnych warunkach i przykazaniach pisać będziemy w następnych numerach naszego pisma, jak też donosić będziemy o rozszerzającej się ilości zawodników krajowych i zagranicznych.

SATIS

Nadspodziewanie dobre wyniki motoryzacji w sierpniu

Sierpień, mający w handlu samochodowym opinię miesiąca „słabego", międzysezonowego, nie potwierdził w roku bieżącym tej opinii, bo sprzedaż wyniosła poważną, jak na nasz rynek, ilość 1.439 nowych pojazdów mechanicznych.

Zaznaczyć należy nadto, że w dalszym ciągu postępuje intensywnie naprzód wymiana zużytych jednostek na nowe — oto w sierpniu sprzedano 1.439 nowych poj. mech., podczas gdy liczba pojazdów zarejestrowanych wzrosła w tym miesiącu zaledwie o 865 jednostek. Wynika z tego, że 574 jednostki nowe poszły na wymianę pojazdów zużytych.

Tabor motocyklowy rośnie przeciętnie co miesiąc o 500 sztuk. Pomyślnym objawem jest liczba przyrostu motocykli zarejestrowanych w sierpniu (456 jednostek), który to miesiąc zazwyczaj wykazuje już bardzo znaczne osłabienie sprzedaży (sprzedano nowych 353 sztuki). Natomiast bardzo nikły jest przyrost samochodów ciężarowych (52 jednostki).

Ogólnie można powiedzieć, że sierpień rb. dał w sprzedaży wyniki nadspodziewanie dobre.

Nowy model samochodu małolitrażowego

Na rynku polskim ukazały się nowe modele samochodów marki „Rover" wytwarzane przez jedną z najstarszych angielskich fabryk „The Rover Company Limited", należącej do koncernu „The Rolls Royce of Light Cars".

Samochody te przez wzgląd na materiał konstrukcyjny, szereg udogodnień i udoskonaleń technicznych, luksusowe wykończenie oraz niskie koszty eksploatacji, zdobyły sobie pierwsze miejsce pośród europejskich wozów małolitrażowych.

Generalne przedstawicielstwo tych samochodów na Rzeczpospolitą objęła firma „Warszawskie Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe" w Warszawie, mająca swój salon wystawowy przy ul. Kredytowej 6. Zaznaczyć należy, że firma ma własną stację obsługi oraz skład części zamiennych przy ulicy Wareckiej 6.

Z powodu braku miejsca na dzisiejszej kolumnie szersze omówienie walorów tego wozu wraz z ilustracjami pozostawiamy do następnego dodatku „Droga i Motor".

Nowy rekord świata na wodzie

ZURYCH, .20.9. Malcolm Campbell ustanowił nowy rekord świata szybkości motorowej na wodzie. Poprzedni rekord światowy należał do tego samego kierowcy i wynosił 208,40 km na godz. Nowy rekord ustanowiony przez Campbella wynosi 210,78 km.

Nowe części krajowe do montażu samochodów

Montaż samochodów zagranicznych w Polsce korzysta obecnie w co raz większym stopniu z części, urządzeń i instalacji krajowej produkcji.

Na podstawie zamówień, udzielonych krajowym fabrykom przez montownię lilpopowską na rok 1939, następujące części i instalacje dostarczone zostaną po raz pierwszy przez przemysł polski i wyłączono z importu: ramy, chłodnice, zbiorniki, tłumiki, resory, całe instalacje elektryczne oraz skrzynki biegów i koła.

Części te, wykonane w kraju, zastosowane zostaną przede wszystkim przy montażu ciężarówek, a następnie przy wszystkich innych wozach objętych programcm montażu.

Nowy sukces Fiata 1100
1634 km w 21 godzin

W niedzielę dnia 18 bm. odbyła się uroczystość 10-lecia Pomorskiego Automobilklubu (siedziba w Bydgoszczy).

P. A. jest instytucją stosunkowo młodą, powstał jako samodzielna jednostka w roku 1928, pracując już od roku 1924 jako oddział Automobilklubu Wielkopolski.

W okresie swego dziesięciolecia P. A. wykazał dużą sprawność organizacyjną urządzając szereg poważnych imprez samochodowych, jak:wyścig na Osowej Górze (1924), wielki raid pomorski (1925), wyścig górski (1929), wszechpolskie zjazdy nad morze, wyścig o puchar Bałtyku (1931), zjazd do Wilna i wiele innych.

Z okazji 10-lecia zorganizowano w dniach 16 i 17 bm. jubileuszową jazdę konkursową polegającą na zjeździe gwiaździstym (21 godzin jazdy) oraz próbie sprawności w dniu 17 bm. na trasie Bydgoszcz — Rynkowo — Myślęcinek.

Impreza ta dała nadzwyczajne wyniki godne podkreślenia.

A więc przede wszystkim zwycięzca w klasyfikacji ogólnej i w klasie A (do 1200 cm sz.) p. Prężyna (P. A.) przejechał 1634 km w czasie 21 godz. Jeśli się zważy, że p. Prężyna „podróżował" po polskich drogach z których większość określić można jako ledwie średnie lub mierne — jego wynik przeciętna ok. 77 km/godz. jest wyczynem kapitalnym, zwracając uwagę na wielkie możliwości (wytrwałość) i duże umiejętności ambitnego bydgoszczanina, który nota bene jest kierowcą bardzo młodym.

Jeśli do tego dodamy, że p. Prężyna jechał na wozie małolitrażowym (Fiat 1100), co prawda bardzo sprawnym i szybkim, — wyczyn ten zaliczyć trzeba do rzędu doskonałych.

Nieco skromniejszy, ale także godny podkreślenia jest wyczyn drugiego w ogólnej klasyfikacji — p. Szypuły (A. Wielkp.) na Adler Junior, który przejechał na tym niezbyt szybkim wozie 1285 km, jak również poważny bagaż kilometrów pokonanych przez p. Maryańskiego (A. P.) na Fiat 1500 — 1268 km, który zdobył trzecie miejsce w og. klas. i przeważa w klasie B (do 1800 cm sześć.).

Była jeszcze jedna osada „wyścigowców" — pp. Bogdan Rychter i inż. Marek na Opel Olympia — machnęli ok. 1500 km i nie dojechali do mety wskutek... braku dętek. — Czego jak czego, ale gwoździ na drodze nam nie brak.

W klasie C (ponad 180 cm sz.) zwyciężył p. Schreiter na Chevrolecie, który nadto zdobył nagrodę prezydenta Bydgoszczy.

Na tej czwórce bynajmniej nie wyczerpała się liczba „ostrojeźdźców" — p. Antczak (A. W.) przejechał ponad 1300 km.

Dojechało do mety 37 maszyn.

Jesienna jazda konkursowa Automobilklubu Polski

Komisja sportowa A. P. ma „na tapecie" dwie imprezy: jesienną jazdę konkursową (25 bm.) i raid terenowy (9 październik). Jesienna jednodniówka będzie dość trudna i trasę wydłużono do 716 km (Warszawa — Brześć — Kowel (kontrola) — Włodzimierz Woł. (kontrola) — Chełm Lub. — Krasnystaw — Lublin — Lubartów (kontrola) — Kock (kontrola) — Przytoczno — Moszczanka — Garwolin — Miłosna — Warszawa). Najcięższe do przebycia będą odcinki dróg gruntowych Kowel — Włodzimierz (54 km) i Lubartów — Kock (24 km). Szybkości najwyżej punktowane wyznaczono następujące: I klasa (do 750 ccm) 50 km/godz., II klasa (do 1100 ccm) 57 km/godz., III klasa (do 2000 ccm) 65 km/godz., IV klasa (powyżej 2000 ccm) 70 km/godz. Start do jazdy okrężnej odbędzie się dla wozów I klasy 24 bm. o godz. 22, dla kl. II — 24 bm. o godz. 23, dla kl. III — 25 bm, o godz. 0.00, dla kl. IV — 25 bm. o godz. 1. Małe wozy będą więc miały ok. 8 godzin jazdy nocnej.

Poza jazdą okrężną regulamin jednodniówki (dla seniorów, juniorów, pań — jednym słowem wszystkich) obejmuje próbę szybkośic płaskiej 1 km ze startu stojącego (pod Miłosną) oraz próbę zrywu i hamowania (również pod Miłosną).

Podstawowa przeciętna do punktowania szybkości płaskiej: I klasa — 52 km/godz., II kl. — 63 km/godz., III kl. — 70 km/godz., IV kl. — 75 km/godz. Za każdy km/godz. przeciętnej szybkości powyżej szybkości podstawowej zawodnik otrzymuje 0.3 pkt. dodatniego. Szybkość minimalna (osiągnięcie niższych szybkości powoduje wyłączenie z zawodów): I kl. — 40 km/godz., II kl. — 47 km/godz., III kl. — 55 km/godz., IV kl. — 60 km/godz.

Na wykonanie próby zrywu i hamowania (podobnie jak w r. ub. plus jedno jeszcze zatrzymanie dla wyrównania szans wozów dużych i małych) zawodnik otrzymuje 100 sekund. Za każdą sekundę poniżej tej normy — pół punkta dodatniego. Za niewykonanie przewidzianego próbą zatrzymania — 10 pkt. karnych, za nieprzepisowe ustawienie samochodu na linii (bez poprawki) — 5 pkt. karnych.

Jak słychać, na jednodniówkę szykuje się legion kierowców.

W Łodzi niedobrze

Ze względu na trudności w ustaleniu terminu w ubiegłym tygodniu zebrania delegatów Łódzkiego Automobil-Klubu i A. P. dla wspólnego dokonania obliczeń wyników turnieju samochodowego Warszawa — Łódź, który odbył się dnia 11 bm., wyniki obliczone będą przez komisję międzyklubową dopiero 19 bm.

Jest to fakt w sporcie polskim niemal bez precedensu, aby wyniki imprezy sportowej obliczane były w 8 (słownie osiem) dni po jej zakończeniu!!! Jest to szeroko komentowane w sferach automobilistów stołecznych.



— Halo, panie, czy tutaj biegun południowy?

— Niezupełnie, ale prawie to samo — biegun północny!

6.15–24.00 RADIO

WTOREK, 20.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.35 Przegląd gospodarczy; 16.00 Muzyka operowa; 16.45 „Od Tatr do stratosfery" opowiadanie; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rodowód silników; 18.10 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz; 18.45 „O dwunastu rozbójnikach"; 19.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Transmisja z „Dni Mickiewiczowskich"; 19.50 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „W stulecie saksofonu"; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Pieśni J. Brahmsa w wyk. Adeliny Korytko-Czapskiej; 22.30 Koncert fortepianowy Beethovena; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczor.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Koncert rozrywkowy; 17.00 Pogadanka; 17.15 Płyty; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Co słychać?" Rozmówka Jerzego z Kadziusiem; 22.15 Muzyka lekka i taneczna; 23.00 Polska muzyka kameralna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. „Dawne przeboje".
20.30 Wieża Eiffla. „Rodzina Straussów".
21.00 Oslo. 24 preludia Chopina.
21.00 Mediolan. Wieczór muzyczny.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny"; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rośliny owadożerne; 18.10 Recital skrzypcowy Zdzisłaaw Rosslera; 19.20 Pogadanka aktualna; 18.45 „O dwunastu rozbójnikach"; 19.00 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiadom. sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.00 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Płyty; 22.55 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. „Paganini" operetka Lehara.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.50 Sztokholm. Koncert orkiestrowy.
20.55 Praga. Symfonia jesienna Novaka.

CZWARTEK, 22.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.35 Skrzynka ogólna; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Płyty; 16.15 Odczyt; 16.35 Płyty; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.30 Teatr wyobraźni; 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w USA; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.50 Audycja dla wsi; 21.02 „Arlezjanka" opera Cilea; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Instrumenty dęte; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Płyty; 22.00 Kwadrans poetycki; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Wrocław. Wieczór Wagnerowski.
20.10 Królewiec. Koncert symfoniczny.
20.10 Deutschlandsender. Koncert Filharmonii Berlińskiej.
20.10 Monachium. „Giuditta" operetka Lehara.
20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.
20.15 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.45 Monte Ceneri. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Arlezjanka" opera Cilea.

Pełna tabela loterii

3-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 51352.

Zł 50.000 na nr 2644.

Zł 15.000 na nr 137933.

Zł 10.000 na n-ry: 97817 100873.

Zł 5.000 na nr 122927.

Zł 2.000 na n-ry: 11648 30487 29581 31454 37959 47718 57118 59433 67988 62075 69571 70174 81410 92956 100570 114196 115239 140422 154262 155381.

Zł 1.000 na nr: 931 9477 12707 19641 15835 29818 31962 43444 45977 61014 74199 83485 82201 84923 91989 97896 98249 102355 109888 11757 115638 116539 116256 128454 158269.

Wygrane po 250 zł

6 43 88 156 310 14 33 49 416 28 513
32 42 92 636 736 908 58 85 1208 72 81
1384 479 89 556 82 709 22 39 824 85
2126 51 412 726 69 94 924 331 47 304
29 55 448 574 621 704 45 81 818 954 91
4064 216 71 492 517 64 634 35 6 815 67
908 54 5030 41 110 385 534 64 67 74
616 62 68 728 82 810 27 913 20 60
6030 61 273 401 43 741 45 881 954 56
7019 73 96 106 57 327 42 602 35 38 50
851 75 8055 190 560 653 85 760 891
9065 43 169 72 229 372 519 95 705 33
941 10148 93 259 91 957 79 11222 25
316 58 82 489 829 79 91 94 12059 161
346 12492 553 651 793 836 915 13255
407 31 509 30 798 966 14025 44 317 20
84 467 562 795 845 72 15109 11 16 23
77 269 409 503 618 836 51 62 61 16027
35 149 94 252 375 762 909 14 23 24 41
17003 119 35 79 316 63 457 67 592 56
644 37 768 929 31 18091 227 317 93 401
573 684 751 843 19091 302 49 52 474
92 528 606 65 831 86 901 35 20052 219
87 597 671 731 79 860 953 21011 30 85
204 50 63 77 405 13 33 67 80 83 598
628 794 844 72 96 917 54 22035 207 25
351 506 25 83 600 716 22 851 79 89
23068 74 79 106 183 95 238 51 550 51
781 987 24050 102 272 334 457 526 93
628 48 25005 7 102 46 209 36 421 64
78 578 625 766 816 64 26040 274 322
416 702 22 40 51 56 27020 165 290 429
72 631 36 93 742 888 996 28026 84 150
424 444 87 650 739 84 87 805 48 69 921
66 69 29502 96 99 666 961 30023 169
92 259 413 530 75 763 926 73 31070
204 12 29 317 429 32 93 562 773 816 84
918 72 77 32014 36 48 162 88 202 59 89
416 52 613 37 86 712 91 967 33045 77
349 407 521 37 876 939 43 51 34 128 269
447 59 75 85 94 630 46 898 940 49 35033
81 282 85 375 92 94 588 686 795 891 94
985 36010 13 248 312 21 499 514 34 665
882 87 37025 130 200 403 503 94 620 63
75 844 38012 17 56 266 477 593 707 24
913 93 39026 180 227 378 465 772 900
4637 460 76 564 607 20 27 68 853 906
41194 218 33 99 360 591 615 19 706 934
56 42069 132 43 208 92 544 67 639 753
67 69 834 957 43137 44 478 819 77 85
929 44055 123 63 73 250 373 90 450 67
551 634 703 10 914 45181 241 439 84
536 613 959 46046 113 15 201 14 83 99
379 496 530 603 21 772 73 824 904 26
47034 229 55 315 435 532 87 95 635 864
972 48152 469 71 543 89 648 71 737 70
77 92 824 49258 378 95 514 30 699 776
50044 174 397 671 74 735 886 936 51122
309 19 23 75 89 420 735 42 46 49 58
90 826 903 87 52190 383 503 14 93 625
895 981 53056 157 76 336 460 87 500
20 611 35 719 884 54359 68 412 17 732
59 962 55031 256 448 745 65 827 74 945
56016 195 217 55 310 421 547 58 85 629
66 81 816 24 57072 233 46 61 98 329
629 728 93 890 907 37 96 58102 53 273
312 433 76 570 705 84 88 804 82 904
59172 248 432 555 789 883 990 60098
481 566 94 701 33 45 879 61030 268 311
96 461 516 34 676 768 76 807 12 908 45
62050 682 63011 17 23 128 299 579 662
798 845 74 903 64009 177 92 222 416
543 61 77 818 68 65003 61 125 241 47
317 41 507 631 79 722 811 22 80 95 941
66060 108 221 444 54 96 707 43 67 67006
91 141 275 95 48 570 83 627 761 812 99
68096 128 248 346 81 511 23 630 79 779
863 69151 54 245 314 66 626 37 40 51
80 700 23 70000 48 133 394 474 573 603
46 731 71099 388 413 678 84 761 84 97
817 82017 107 208 399 446 64 874 974
73126 35 7 80 352 621 741 823 82 919
89 74180 206 36 350 680 705 41 49 888
98 959 75088 195 239 62 707 94 861 62
76048 110 266 76 621 926 51 77162
094 21 24 940 586 677 703 84 849
98 78242 827 405 640 5 741 810 79027
154 503 8 633 836 55 80093 196 433
780 990 76 81203 313 464 92 680 931
91 82243 341 564 976 83072 139 50
351 63 410 33 500 57 95 847 67 998
84028 58 135 200 67 439 47 777 845
67 943 85186 294 388 796 824 900 —
86008 448 731 94 808 993 87029 40
102 70 219 343 8 72 84 546 50 614
36 67 918 88010 26 126 94 207 89 318
27 75 499 574 610 772 865 89007 52
273 304 564 81 898 903 14 42 90012
44 91 167 456 593 680 91521 339 84
738 800 38 979 92054 177 292 372 412
555 650 903 39 93037 221 94061 298
98 375 400 50 568 74 770 851 958
95073 478 982 96163 246 470 6 507
789 975 9703 46 173 345 451 554 642
787 98068 299 426 628 920 99278 314
866 29 929 100093 182 342 520 973
101183 134 503 663 843 102030 181
261 523 767 103092 226 376 851 965
104157 65 254 337 890 984 105054
27 319 458 548 64 768 810 86 969 —
106036 96 290 416 75 511 26 721 23
893 107091 177 390 465 523 615 108108
368 446 739 842 95 109828 123 31 8
54 363 437 78 603 16 51 706 9 51 847
957 96 110245 380 721 857 949 —
111109 56 258 357 471 99 582 606 95
710 76 859 112025 33 133 305 66 407
514 614 749 902 15 70 113090 196 289
367 627 30 811 63 919.

114207 52 332 493 425 653 70 873
115064 244 551 116457 653 798 822
973 115457 539 53 798 822 973 117004
16 18 136 52 286 367 74 430 513 800
988 91 11814 207 477 98 773 119225
338 07 415 584 897 97 908 120006 21
285 315 482 575 625 818 24 57 121021
303 734 818 122589 683 815 9 935 —
123067 144 60 668 9 823 77 84 938
96 124040 224 55 62 368 653 868 985
125289 368 94 547 897 126014 24 76
213 43 370 483 689 917 127095 127
98 332 402 71 731 91 128469 523 839
129069 228 337 520 659 720 47 906 40
130152 203 13 82 333 833 84 90 941
131198 321 31 42 514 132042 187 356
91 410 53 500 647 69 809 133665 863
909 16 134066 148 247 58 83 443 77
83 680 836 921 135126 93 228 471 538
615 725 92 831 88 136258 954 137017
175 205 11 28 31 318 81 609 894 936
86 138130 285 361 425 519 784 809 45
913 139155 238 389 438 533 610 95
709 825 30 51 925 140005 15 151 215
445 588 765 807 72 937 141040 256 67
395 458 502 36 789 935 42 87 142068
99 114 34 223 43 357 65 431 568 806
96 959 68 143002 55 118 90 218 90 307
647 886 948 144029 137 62 79 314 447
685 756 71 91 817 21 88 988 145120
205 39 336 410 545 82 687 804 22 89
95 585 146024 45 8 123 78 239 338
55 450 76 509 20 694 809 916 46 75
92 149040 9 84 119 48 444 81 865
148032 115 50 677 05 46 825 44 67
925 92 149072 109 327 586 659 95
883 918 78 150023 105 200 48 303 93
743 879 965 151035 104 14 217 43
304 35 50 70 431 559 1 661 767 856
152166 211 54 371 558 823 59 153007
145 440 675 801 38 154071 175 200
510 27 86 734 77 864 72 9 905 8 —
155035 127 265 95 307 8 453 511 24
622 5 726 96 855 960 156036 186 668
745 58 809 157058 186 409 49 506
913 42 82 158009 20 60 207 10 77 301
17 431 86 872 81 926 62 159021 47
147 328 452 67 644 752 911 6 50 96.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

3 166 278 413 595 605 800 1202 27
168 85 41 767 911 62 2065 158 669 760
874 967 80 3091 174 501 616 783 940
94 4201 23 822 967 5182 475 687 714
6074 172 221 81 507 58 78 637 7031
175 302 484 709 81 86 88 926 8388
557 675 729 850 9021 154 74 80 260
468 855 10687 11167 84 276 548 650
802 12404 686 707 840 962 13185 201
69 87 378 457 545 88 682 95 14273
418 20 523 82 886 15150 45 376 427
31 523 61 75 778 91 16090 345 86 763
17515 659 705 47 951 18608 19116 213
357 74 413 32 642 798 20232 41 318
663 707 968 21219 661 828 22573 92
693 934 95 24291 371 25068 339 26013
105 448 648 735 64 913 89 27140 246
452 582 605 829 28096 245 50 393 532
801 29713 832 30032 58 239 557 631
711 22 899 977 81 31175 507 678 89
32112 226 553 960 33116 280 161 425
44 99 509 959 98 34033 134 218 374
426 39 580 684 817 35117 31 762 36171
37122 59 615 80 762.

38149 39058 354 403 604 46 72 805
40203 693 961 95 41947 42105 94 928
66 43101 540 622 68 44372 783 45370
725 976 46417 578 47030 310 53 506
646 742 489993 712 39 871 82 914 76
49143 410 759 50429 597 680 51291
531 52218 640 53146 235 359 97 405
533 624 38 54343 946 55075 56001 93 6
348 448 623 875 57148 814 58208 96
325 694 739 59262 443 745 85 809 82
60040 452 799 61409 618 62576 781
63352 94 523 608 769 818 64135 780
823 65033 446 96 898 948 49 66181
297 67165 232 37 399 426 92 811 893
68091 408 74 69020 22 119 345 652 776
844 923 70422 71032 288 72834 73162
309 452 74116 233 99 344 523 636 73
75020 167 79 277 708.

76221 360 791 807 66 77069 117 220
374 628 93 78032 78 95 97 541 633 76
727 79239 357 429 46 52 631 727 849
80075 135 409 69 81161 238 311 545 665
66 707 53 82 734 832 39 83221 466 81
813 81 917 75 84151 471 729 85138
243 366 86045 655 87327 559 84 95
88228 86 476 89178 350 443 771 953
90131 469 91115 24 356 70 467 611 912
92025 122 52 93240 334 488 884 953
94228 85 424 623 767 818 907 83 95087
435 682 87 997 96235 320 41 483 683
821 58 995 97057 59 375 863 98072 379
443 81 529 602 665 782 817 99181 357
84 718 935 100417 58 78 423 854 908
101003 193 102085 350 923 103254 601
865 104097 255 651 752 105383 424 543
73 606 15 870 978 106218 370 864 964
107566 673 77 719 992 108041 325 69
82 491 732 895 109091 253 329 441 659
873 110859 918 28 111031 44 430 594
678 943 112578 700 11 808 74 113143
78

114477 828 953 115039 455 92 598
696 980 116010 117030 262 628 835
118248 359 645 713 957 119252 487 —
674 851 120129 58 341 79 455 950 —
121201 426 555 638 704 885 122241 42
42 54 390 123534 124321 412 39 757
125037 452 700 810 27 126127 99 376
549 12 862 127119 92 217 342 493 586
91 128390 876 129229 787 130134 356
83 308 79 509 704 813 500 131180 931
946 132145 84 239 307 441 86 649 793
922 71 133570 922 134330 765 76 984
23 999 13531 500 136076 684 780 —
137180 338 574 621 138451 891 978 96
139121 140238 402 35 551 85 667 87
949 51 141169 74 237 304 73 142442
674 143767 815 144024 56 212 586 —
145127 304 489 626 675 751 978 146141
370 77 452 697 963 87 147254 373 404
630 148304 999 149250 383 785 150151
462 79 589 608 151030 170 406 842 94
935. 152127 262 460 81 509 39 153066
226 654 784 828 154325 531 834 53
981 155144 571 638 702 815 1560007
191 338 62 72 947 157239 556 616 —
158049 196 209 46 517 39 814 159035
36 99 139 288 92.

VI-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 26163

Zł 75.000 na nr 97744.

Zł. 10.000 na n-ry: 36435 62207 — 96194 127699.

Zł 5.000 na n-ry: 2884 17011 27520 68569 70901 73563 74629 79575 84656 158005.

Zł 2.000 na n-ry: 26163 56060 66099 68568 60901 73563 74629 79575 84656 90698 91459 104746 123030 133334 — 135404 153703.

Zł 1.000 na n-ry: 6331 7749 7841 — 9930 20258 25151 34711 35284 55434 59273 61688 76322 84238 86890 93905 107396 107491 109522 115262 118834 122677 142456 146434 148105 149377 49985.

Wygrane po 250 zł

648 848 [illegible] 948 1666 751 825 44
222 633 3014 424 606 701 61 4121 74
373 430 544 737 88 810 945 64 77
5158 222 376 405 69 672 772 798 6112
299 734 7678 8306 48 669 823 73 7
9044 219 605 759 956 10091 402 7 766
823 11232 348 410 573 772 12018 544
98 642 894 13117 283 333 614 716 46
929 15223 783 15195 588 726 89 817
57 16144 269 411 66 645 907 17049
293 960 18016 204 380 582 761 19051
325 790 20047 172 552 668 21898 22080
145 262 321 23146 260 569 749 24091
793 805 25210 730 26625 746 870 27178
869 919 28281 748 845 29372 438 990
30074 582 845 31020 32029 274 422
34275 383 781 945 35202 428 929 36278
37093 331 748 963

38057 386 428 791 994 39143 358
466 563 771 40178 903 41453 577 942
42576 600 969 43032 49 213 259 44046
191 264 736 866 939 45694 846 936
46308 957 47308 935 98 48017 72 385
496 616 727 928 49030 276 994 50087
262 484 892 51320 359 586 736 887
52363 582 713 859 53113 25 320 564
54178 296 404 55468 883 56092 389
519 868 57016 163 258 395 614 895
58023 112 697 790 59688 849

60068 319 579 613 70 749 62 968 61091
227 49 747 75 62180 674 63166 81 87
279 323 65 512 37 600 18 763 884 944
64011 334 675 840 75 65492 685 873
66539 727 54 68023 254 332 539 727 54
69017 114 90 62 2797 70256 85 654 746
91 816 958 71346 735 962 72039 160
973 84 73406 969 74200 519 687 915
75435 741

76213 48 696 765 933 77060 64 120
296 771 87 78366 81 649 67 935 79164
833 80215 331 603 973 81146 365 626
32 81 827 923 81143 365 632 81 827 923
82412 536 46 621 88 771 78 982 83013
38 372 463 628 772 84115 88 262 315 37
85414 83 686 70 846 86105 71 209 465
740 882 87173 99 210 437 52 574 622
725 901 36 88168 201 564 722 94 867
89454 547 775 90 90192 600 718 91301
629 856 92149 112 868 93125 206 417
853 960 94140 99 531 731 954 95222 —
747 981 97 96205 72 626 81 707 847 61
97164 618 777 862 98048 428 662 779
882 99474 590 100005 314 813 101048
524 102024 235 460 21 427 103052 86
340 436 627 105003 50 113 514 645
932 106069 320 800 46 741 107207 533
49 714 98 10803 32 4 81 532 87 729
42 63 868 109005 74 582 110083 317
863 111069 659 930 112197 276 522 —
680 113004 595 688 948.

114297 680 741 43 115460 729 985 99
116078 623 59 785 836 117036 54 137 94
403 883 118193 327 522 119162 396 810
20 956 120367 507 848 121319 27 537
122029 154 370 479 522 685 762 923
123216 345 65 124159 342 76 125052 116
347 415 555 126426 501 98 127305 36 80
439 520 630 75 972 91 128122 62 712
800 129693 130049 68 389 672 757 966
131043 66 86 553 69 132161 96 216 330
89 505 632 842 133138 76 211 366 460
764 946 134040 284 135306 50 83 554
668 990 136527 661 719 840 931 137230
495 525 630 807 66 950 138002 125 334
422 13966 140014 470 764 141264 81
447 86 778 874 142128 829 143088 756
833 970 144039 320 531 145394 986
146360 560 147015 116 578 812 148079
104 521 627 715 149288 393 575 658 858
150557 948 151201 6 31 85 337 418 693
152185 200 10 34 339 720 153339 568
984 154044 314 696 155043 211 325 411
35 565 705 67 156095 102 16 58 218 59
865 157011 23 32 220 48 374 658 775
158154 439 528 50 815 928 159437 66
647 738.

Teatr „Małe Qui pro Quo"

Dziś premiera Rewii zwątpień i znaków zapytania

Otrzymała ona tytuł „Nic nie wiadomo", świetnie odpowiadający dzisiejszej sytuacji politycznej. Dzisiejsza premiera więc będzie koncertem humoru, gdzie publiczność znajdzie wszystkie aktualne zagadnienia z terenu polityki krajowej i zagranicznej podane w wykrzywionym zwierciadle wyśmienitej satyry. Pierwsze skrzypce, w tym koncercie śmiechu dzierży król komików Adolf Dymsza wraz ze Stefcią Górską, a resztę zespołu stanowią najmilsi artyści: Halina Kamińska, Helena Grossówna, Andrzej Bogucki, Tadeusz Olsza oraz W. Orłow (ze swoją kapitalną mimiką!) i nowy nabytek teatru — Zofia Sykulska.

Dziś premiera! Początek o godz. 19.30. Drugie przedstawienie o 22-ej (7,30 i 10). (N)

Przed celownikiem

Zapisy koni na dzień jutrzejszy

GON. 1. Nagroda 2200 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2400 m.

Aigokeros, Izba.

GON. 2. Sprzedażna. Nagroda 1000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1800 m Ocena 500 zł.

Nitrat, Jastrzębiec, Jawajka, Izolda III, Pyszna, Graf, Thaiti.

GON. 3. Nagroda 1800 zł dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 2100 m.

Marwal, Rebeka, Jalousie, Ramona IV, Ewa, Klucznik.

GON. 4. Sprzedażna. Nagroda 1500 zł dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 850 m. Ocena 800 zł.

Anarchia II, Pleine de charme, Cicha, Baśka IX, Fagor, Łydynia.

GON. 5. Nagroda 1800 zł dla 2 l. kl. Dystans ok. 1100 m.

Bessi, Bitkinga, Anarchia II, Parafraza, Begonia, Cenna II, Priscilla, Gondola, Gefia.

GON. 6. Sprzedażna. Nagroda 1000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1800 m Ocena 500 zł.

Kiria, Debar, Ultimo, Paiva, Night Breze, Aza.

GON. 7. Nagroda 1800 zł dla 2 l. og. Dystans ok. 1100 m.

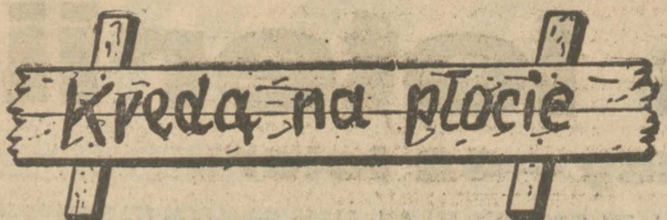
Płomień, Mimulus, Kartel, Tamar, Pazur, Odlot, Pull, Dalan, Łobuz, Partyzant.

GON. 8. Nagroda 1600 zł dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 1300 m.

Albion Kid, Oberon, Wega, Jenny, Jesion, Jorisaka, Lir II, Elba, Turcja.

GON. 9. Nagroda 1800 zł dla 4 l. og. i kl. Dystans ok. 2100 m.

Illona, Ibicus, Dapifer, Akcept, Tanew, Dar, Katherine Gaunt.



Informacja kolejowa

Stało się, że mnie namówiono na parodniowy wyjazd z Warszawy.

Broniłem się długo i rozpaczliwie, ale przyjaciel mój takie przede mną roztaczał horyzonty, tak, mnie pracowicie przekonywał do swojego projektu, że w końcu uległem. Właściwie to zdecydował nugat i kanalizacja. Powiecie państwo, że, są to sprawy dosyć rozbieżne i różnorakie. Zapewne, ale tak było. Powiedziano mi, że takich nugatów jak w Pińsku nie ma na całym świecie i takiej oczyszczalni ścieków jak w Brześciu nie ma na całych kresach.

Szalenie lubię nugaty i bardzo interesuję się kanalizacją. Obiecano mi więc dać jednego na spróbowanie, a drugie pokazać. Żeby nie było nieporozumień stwierdzam, że oglądać miałem kanalizację, a próbować nugata. W żadnym razie nie zgodziłbym się na eksperyment odwrotny.

Zdecydowałem się więc szybko i postanowiłem jechać. Umówiliśmy się w Brześciu.

Przed wyjazdem, jak to przed wyjazdem. Okazało się, że wszystkie kołnierzyki są w pralni, a z ostatniego krawata Barbara uczyniła sobie lejce dla swojej lalki. Nie mogę przecież jechać w brudnym kołnierzyku i postrzępionym krawacie. Sprawunki, sprawuneczki... ot zwykłe kłopoty domowe.

Kiedy dobrnąłem nareszcie do okienka kasy kolejowej, zorientowałem się, że właściwie nie wiem jakim mam jechać pociągiem. Wyrwałem się ze skrętów ogonka przy kasie i pobiegłem do biura informacji.

Przyjęto mnie dość ospale. Obydwaj informatorzy załatwiali właśnie jakąś bardzo przystojną klientkę. Wydaje mi się, że nie tyle zawiłość kwestji, ile uroda damy zatrudniła ich obu na raz. Dość, że pracowali niesłychanie intensywnie, a w mo ją stronę nawet spojrzeć nie chcieli.

Jestem z natury bardzo cierpliwy i uparty, więc doczekałem się wreszcie błogosławionej chwili, kiedy dama wśród tysiąca czarujących uśmiechów opuściła lokal biura informacyjnego.

— O której mam najbliższy po ciąg do Brześcia?. — zapytałem uprzejmie.

Młody człowiek spojrzał na mnie z lekceważeniem.

— Do Brześcia? — zapytał wyraźnie znudzony i rozczarowany.

— Tak jest. Do Brześcia!

— Siedemnasta pięćdziesiąt pięć.

— A o której godzinie będę w Brześciu?

— Mniej więcej po pięciu godzinach jazdy.

Zdaje mi się, że się wściekłem. Więc to się ma nazywać ścisła informacja? A jakaż informacja ma być, u licha, ścisła jak nie kolejowa? Zdaje mi się, że bardzo nieżyczliwie i podniesionym tonem rozmawiałem z młodym człowiekiem, bo od razu stał się uprzedzająco grzeczny dla mnie. Wtedy dowiedziałem się, że podróż moja trwać będzie ściśle czte ry godziny i minut dziewiętnaście.

Mała różnica, co?

No dobrze. Ale czyż na to, ażeby się dowiedzieć rzeczy ścisłych w biurze informacji kolejowych trzeba aż głos podnosić?.

Mała rzecz, a wstyd!

ORKA

Kobieta zmieniła mapę Europy (8)

Transport broni w rękach Pertabra

a losy Indii w rękach Alicji Max'm

Jeśli Hiram Maxim miał jakie wątpliwości co do osoby Pertabra — wszystko to padło w proch wobec oświadczenia Alicji Maxim:

— Ten człowiek będzie moim mężem...

I tak się to stało, że kiedy Pertabr wrócił do pałacyku Maximów — król armat patrzył na niego tak, jak na człowieka, którego dawno oczekiwał obok siebie.

— Jeśli „Inteligence Service" nie wydeleguje pana do naszego koncernu — oświadczył przyszłemu zięciowi — postaram się aby pan mógł u mnie zająć lepsze stanowisko, a ze służby jego królewskiej mości ustąpiłby pan chyba, gdyby pana o to poprosiła Alicja?

Pertabr sam nie wiedział czemu, ale zaczerwienił się, co Hiram zrozumiał, jako objaw skromności i zażenowania: jego przyszły zięć mógł się czuć onieśmielony myślą, że w salonach Hi rama Maxima spotkał go sukces. Ten sukces w pojęciach Maxima jest tylko rewanżem za ocalenie Alicji.

W kilka dni później objął urzędowanie, jako szef biura prasowego w koncernie „Vikers, Maxim Ltd".

Dziwna to funkcja, bo koncern w prasie angielskiej w ogóle nie ogłaszał się i napozór żadnej akcji prasowej nie prowadził. Jednakże biuro istniało i Pertabr już pierwszego dnia zorientował się, że gromne sumy biuro przekazuje do różnych krajów na utrzymywanie agencyj prasowych, które wydawały biuletyny i przysyłały do biur Maxima sterty wycinków prasowych.

Pewnego dnia Pertabr, siedząc sam w swym gabinecie myślał o... dalszej drodze, którą winien iść jego plan ku realizacji, gdy nadspodziewanie szczęście znowu samo weszło mu w ręce.

— Pan Rrekto — zameldował woźny.

Pertabr słyszał to nazwisko. Rrekto był prawą ręką Vikersa i w jego imieniu załatwiał różne bardzo dziwne tranzakcje. Krótko mówiąc dostarczał broni różnym małym narodom wojującym, o czym nie wiedział ani Hiram Maxim, ani parlament angielski.

Gdy na progu stanął Anido Rrekto — Pertabr od razu zrozumiał skąd się wzięło w Anglii takie dziwne imię i nazwisko. To był Hindus...

Przez chwilę w gabinecie Pertabra panowało milczenie: dwaj ludzie, którzy patrzyli na siebie, obaj byli jednakowo zaskoczeni odkryciem jakie go dokonali. Bo Pertabr mógł wprowadzić w błąd wszystkich Anglików, tak, jak i Rrekto, ale... nie mógł oszukać drugiego Hindusa. Obaj nie mieli w tej chwili żadnych wątpliwości.

Zdając sobie sprawę z tego Pertabr przemówił w języku bengali:

— Ty z jakich jesteś stron?

— Z Bengali — odpowiedział przybysz.

— A jakiej jesteś religii?

— Dżaina...

Chwila namysłu — Pertabr wyjął amulet „Wielkiego Wtajemniczonego" ! — podsunął go pod oczy przybysza. Na widok smoka okręconego w okół pucharu — Rrekto bez namysłu runął do stóp Pertabra.

— Wstań! — krzyknął Pertabr. — I zachowuj się tak, jakbym był Anglikiem. Będziesz mi służył wiernie?

— Póki życia!

— I nie zdradzisz mnie?

— Niech robaki stoczą moje serce! — dokończył Rrekto słowami dżaińskiej przysięgi.

Gdy po godzinie rozmowie Rrekto opuszczał gabinet Pertabra bił mu z oczu blask, jakiego nikt jeszcze u niego nie widział: blask żądzy czynu. Czynu, który nie przyniesie żadnych dochodów, tych zresztą ambitny Hindus miał dosyć, ale — w świątyniach dżainstów imię jego będzie powtarzane jako imię bohatera narówni z Pertabrem, Ghandim i wieloma innymi.

A jednocześnie Hiram Maxim prowadził do biura generała Ashmore'a, aby mu pokazać przez oszklone drzwi, kto pracuje jako szef biura prasowego.

— Ależ ja go znam! — wykrzyknął generał. — To jest Lionel Fitzmauritz jeden z najzdolniejszych agentów indyjskich... Co on tu robi?

— Pracuje u mnie — odparł z dumą Maxim. — Ja mu zaofiarowałem stanowisko dziesięć razy lepsze niż mógłby mieć w służbie jego królewskiej mości...

Od generała Ashmora „Inteligence" dowiedziała się, że Lionel Fitzmauritz nie zginął w katastrofie „Księcia Jorku". Wiadomość pochodziła z tak autorytatywnego źródła, że nie sposób było sprawdzać ją czy w ogóle kwestionować.

A w dwa tygodnie później Anido Rrekto wsiadł do samochodu Pertabra i tam oczekiwał, aż szef biura prasowego wyjdzie z gmachu firmy.

— Mam ogromny transport broni i amunicji dla Gruzji... — oznajmił szeptem, choć byli sami w aucie.

— Świetnie — odparł Pertabr. — Kiedy chcesz z nim jechać?

— Kiedy każesz?

— Jak najprędzej. Jutro rozmówię się z Alicją...

— Dobrze. Ja będę gotów jeszcze dziś — zakończył Rrekto.

witpe.



— Psa tego nigdy nie nauczysz, że by słuchał.

— Trzeba trochę cierpliwości. Z tobą na początku, kochany mężuniu, też nie było tak łatwo!

WITOLD POPRZĘCKI 13

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej,, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Grygfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział, jak również nic więcej nie powiedział mu Antoni Wiaderny, który ukrywa wszystkie szczegóły zbrodni popełnionej przed 10 laty. — Stwierdziwszy w nocnej wędrówce, że wieś jest zła i pełna przestępców, Antoni postanawia iść do księdza po radę.

Kaśka-„Latawica" podniosła się w pewnej chwili na łóżku.

— Mateus... Ale tyn co Suchowica utłuk, to i jego piniendze musioł wzionć? — zapytała, ujawniając w ten sposób temat swych myśli. — A to przecie był ładny gros...

Wiaderny drgnął, jakby go kto ukłół, a po długim namyśle odpowiedział:

— Tyn, co Suchowica utłuk — nic z tego nimioł...

— Cemu?...

— Bo beł pijany i po pijanemu niewiada gdzie piniendze zakopoł...

— Po pijanemu piniendze zakopoł...— powtórzyła Kaśka, jakby nie rozumiejąc tych słów, w których kryło się rozwiązanie całej zagadki śmierci głupawego emigranta.

Cała bowiem wieś tylko dlatego uwierzyła, że Antoni Wiaderny zabił Suchowicza, że zabójca nie chciał wskazać gdzie zakopał zrabowane pieniądze. Boć przecież nagłe wzbogacenie się czyjeś nie uszłoby uwagi, gdyby nie to, że w Wólce jak była bieda przed zabójstwem, tak i po zabójstwie. Czasem tylko u Bobrowika i jego kompanów pojawiają się pieczeń na stole, to znów Wyrkowiak dawał którejś z dziewczyn korale, czy bransoletę w mieście skradzioną.

I na tym koniec. Legendarny majątek Suchowicza po jego tragicznej śmierci znikł bez śladu, jakby nigdy nie istniał. Śledztwo, prowadzone bardzo energicznie nie dało rezultatu, a zasada „is fecit" — cui prodest" zawiodła na całej linii. Bo i komuż przyniosła korzyść ta zbrodnia, skoro z pieniędzy przywiezionych przez Suchowicza nie znaleziono we wsi ani jednego dolara?

Zmarniało też wszystko inne, co zostało po Suchowiczu. Chałupa spaliła się w rok po jego śmierci — rodzina poszła na dziady i — słuch po niej zaginął. Od czasu do czasu wspomniał ktoś „głupiego Walka", o którym już dawno przestali we wsi myśleć, jak o głupim, ale — częściej wspominano o Antonim Wiadernym, potwornym mordercy, który Wólkę zadziwił i wsławił się wśród największych jej przestępców tym strasznym ciosem, jaki zadał Suchowiczowi. Legenda Antoniego Wiadernego rosła i rosła i choć wielu już ludzi zapomniało jak wyglądał ten młody człowiek — wielu ludzi mówiło o nim dość często i to bez specjalnego wstrętu, raczej z podziwem i uznaniem...

I dziwnym zbiegiem okoliczności nikt nie zwrócił uwagi na to, co się stało z majątkiem Suchowicza. A kiedy pewnego razu zgadało się o tym w karczmie Szajmana i ktoś zapytał wprost — Mateusz Wiaderny, który właśnie przyszedł do Szajmana namyślił się i odpowiedział:

— Miał pies buty?

— Juścić nie...

— No to i głupi Walek miał tyle samo...

Od tego czasu, jeśli kto zapytał o los majątku, który Suchowicz rzekomo z Ameryki miał przywieźć — odpowiadano bez zająknienia:

— Miał pies buty, a głupi Walek pieniądze...

Jeden tylko Michał Szczepek był innego zdania. W tym kierunku postanowił poprowadzić śledztwo i dlatego zaraz następnego dnia po bytności w Wólce — zjawił się w archiwum sądu okręgowego w Warszawie. Odszukanie akt Antoniego Wiadernego nie nastręczało żadnych trudności, jakoże po wypuszczeniu z więzienia akta odnaleziono, aby wpisać ten „drobny" szczegół, że... „Wyrok sądu okręgowego wykonano".

Akta te chude były i nie wiele mogły powiedzieć najzdolniejszemu kryminologowi. W protokóle policyjnym z Gródka i Pomianowic wszystkie szczegóły tej sprawy na pożółkłym już papierze streszczały się w kilku zdaniach:

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5